Nr. 79. Niedziela, 5 Kwietnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało komisarzami skarbu w IX. klasie rangi koncepistów skarbu: Czesława Popiela i Józefa Nentwiga, a koncepistą skarbu w X. klasie rangi praktykanta konceptowego Stanisława Boreckiego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała poborcami podatkowymi w IX. klasie rangi kontrolorów podatkowych: Mikołaja Sroczyńskiego, Mieczysława Fabiańskiego, Teodora Kozłowa i Włodzimierza Jasińskiego; dalej kontrolorami podatkowymi w X. klasie rangi oficyałów podatkowych: Feliksa Radkiewicza, Stanisława Wodzińskiego, Karola Krężlewicza, Jerzego Burczyckiego, Jana Tułeckiego i Maryana Zajączkowskiego; następnie oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi adjunktów podatkowych: Emila Kiszelkę, Władysława Daczyńskiego, Maksymiliana Swiżewskiego i Władysława Śleczkowskiego; wreszcie adjunktami podatkowymi w XI. klasie rangi kwieskowanego adjunkta podatkowego Stanisława Srokowskiego, prowizorycznego adjunkta podatkowego Michała Leśniaka, oraz praktykantów podatkowych: Grzegorza Dujanowicza, Władysława Szczurkę, Jakóba Lufta, Karola Greka i Klemensa Rojewskiego.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Seweryna Kurowieckiego z Drohobycza i asystenta pocztowego Stanisława Daszyńskiego ze Śniatyna do Lwowa, a asystentów pocztowych: Wiktora Kaliniewicza z Przemyśla do Tarnowa, Władysława Garana z Dukli do Krosna, Stanisława Sawickiego z Tłustego do Tarnopola i Juliana Wyrzykowskiego z Buczacza do Tłustego.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Edmunda Gnaedingera z Tarnopola i asystenta pocztowego Arnolda Schorra z Sokala do Lwowa.

Wykaz

czynnych konserwatorów c. k. wiedeńskiej centralnej komisyi dla zabytków sztuki i pomników historycznych dla kraju koronnego Galicyi wedle stanu z dnia 1 stycznia 1896 r.

Dr. filozofii Jan Bołoz-Antoniewicz, nadzwyczajny profesor Uniwersytetu we Lwowie (II. sekcya na powiaty: Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Husiatyn, Przemyślany, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż, Podhajce, Złoczów).

Dr. filozofii Ludwik Ćwikliński, profesor Uniwersytetu we Lwowie (I. sekcya na powiaty: Bóbrka, Dolina, Drohobycz, Kałusz, Rohatyn, Rudki, Sambor, Staremiasto, Stanisławów, Stryj, Turka, Żydaczów).

Dr. Włodzimierz Demetrykiewicz, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, (II. sekcya na powiaty: Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Kolbuszowa, Mielec, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Tarnobrzeg, Tarnów).

Dr. filozofii Wojciech hr. Dzieduszycki, właściciel dóbr w Jezupolu (II. sekcya na powiaty: Bohorodczany, Borszczów, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Śniatyn, Stanisławów, Tłumacz, Zaleszczycki).

Dr. Wojciech Kętrzyński, dyrektor biblioteki Ossolińskich we Lwowie, (III sekcya na powiaty: Cieszanów, Jaworów, Mościska, Sambor, Staremiasto i wszystkie na wschód od tych położone powiaty).

Karol hr. Lanckoroński ces. i król. podkomorzy, członek Izby panów, w Rozdole, (II. sekcya na powiaty: Bóbrka, Dolina, Drohobycz, Rohatyn, Rudki, Sambor, Staremiasto, Stryj, Turka, Żydaczów).

Władysław Łoziński, właściciel dóbr, we Lwowie, (II. sekcya dla miasta Lwowa i politycznego powiatu lwowskiego)

Ks. Andrzej Lubomirski, ordynat na Przeworsku, kurator Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, (I. sekcya na powiaty: Brzozów, Dąbrowa, Dobromil, Gorlice, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Krosno, Lisko, Łańcut, Mielec, Nisko, Pilzno, Przemyśl, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Tarnobrzeg, Tarnów).

Sławomir Odrzywolski, architekt i profesor c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, (II. sekcya na powiaty: Biała, Chrzanów, Myślenice, Wadowice, Wieliczka, Żywiec).

Ksiądz Antoni Petruszewicz, kustosz gr. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie, (III. sekcya dla archiwów ruskich w powiatach: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Buczacz, Czortków, Dolina, Drohobycz, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Podhajce, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Śniatyn, Stanisławów, Staremiasto, Stryj, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Żydaczów).

Dr. filozofii Franciszek Piekosiński, profesor Uniwersytetu w Krakowie (III. sekcya na obręb miasta Krakowa i powiatu krakowskiego, oraz na powiaty położone na zachód od powiatów poruczonych konserwatorowi profesorowi Uniwersytetu Ulanowskiemu).

Władysław Przybysławski, właściciel dóbr w Uniżu (I. sekcya na powiaty: Bohorodczany, Borszczów, Buczacz, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Podhajce, Skałat, Sniatyn, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki).

Dr. filozofii Izydor Szaraniewicz, profesor Uniwersytetu we Lwowie (I. i III. sekcya dla archiwów ruskich w powiatach: Brody, Brzeżany, Cieszanów, Gródek, Kamionka strum., Jaworów, Lwów, Mościska, Przemyślany, Rawa ruska, Sokal, Tarnopol, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew).

Tadeusz Stryjeński, c. k. radca budownictwa w Krakowie, (II sekcya na powiaty: Gorlice, Grybów, Jasło, Krosno, Limanowa, Nowy Sącz, Nowy Targ).

Jan hr. Szeptycki w Przyłbicach (II sekcya na powiaty: Brzozów, Dobromil, Jarosław, Lisko, Łańcut, Przemyśl, Sanok).

Dr. Stanisław Tomkowicz w Krakowie (II sekcya na obręb miasta Krakowa i powiatu krakowskiego).

Dr. praw i filoz. Władysław Ulanowski, profesor Uniwersytetu w Krakowie (III sekcya na powiaty: Jarosław, Przemyśl, Sanok, Lisko, Dobromil).

Julian Zacharyewicz, profesor Akademii technicznej we Lwowie, (II sekcya na powiaty: Cieszanów, Gródek, Jaworów, Kamionka strum., Mościska, Rawa ruska, Sokal, Żółkiew).

Maryan Dydyński, właściciel dóbr i poseł na Sejm krajowy w Raciborsku (I sekcya na powiaty: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Grybów, Kraków, Limanowa, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Wadowice, Wieliczka i Żywiec).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 kwietnia.

Cisza świąteczna. W całej dziedzinie publicznego życia, wewnętrznej i zewnętrznej, dobroczynny swój wpływ roztoczył już ów spokój, który corocznie o tej porze wytwarza okres wielkich świąt chrześciańskiego świata. Jakby na dany znak zamilkły nagle namiętne spory i waśnie, ustały walki partyjne, przycichły dyplomatyczne i polityczne zapasy, które wczoraj jeszcze z całą siłą wrzały, jutro czy pojutrze niezawodnie napowrót się ożywią, dzisiaj jednak także się korzą przed świętą i wielką pamiątką, obchodzoną w tych dniach przez Kościół katolicki i cały świat chrześciański. Jednostki i ludzkość cała przestają na chwilę troszczyć się o polityczne interesa swoich stronnictw i swoje własne, zwracają się myślą ku tajemnicom wielkiego dzieła Odkupienia i w rozpamiętywaniu ich szukają ukojenia i nowej mocy.

Poważne są to myśli, które w chwili takiej się budzą, — myśli, nie oblane różowem światłem zwodniczych marzeń i fantazyi a mimo to pełne rzeczywistej otuchy. Żyjemy w czasach trudnych, w epoce przejściowej, wśród stosunków niewyrobionych jeszcze i niedoj-

---

88)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

V.

(Ciąg dalszy).

— Skończyło się, dziś wieczór nie będzie śladu z budy! — zadecydował Janek. — I dobrze się stało, zaczynało być ciężko. Szczerbaty za głupi, za chciwy i nie ma nosa. Nie uczy, nie robi uwag. Gdyby nie „Cichy“ wyszedłbym na głupca i durnia takiego jak Lodzio i kto wie, może po nim objąłbym urząd....

Lodzio z dyrektorową pod rękę szli ku dworcowi kolei.

— Jakiż on dumny, idzie jak paw.... zdaje mu się, że jest kochankiem dyrektorowej co najmniej teatru lwowskiego, lub samym dyrektorem. Jakiż on głupi! jakiż głupi. Ale cóż, miernoty muszą zawsze w ten sposób łatać brak talentu....

Zrównali się.

Janek się skłonił pokornie, przeszywając Lodzia spojrzeniem piekielnego szyderstwa. Dyrektorowa spojrzała na niego z pogardą, odczuwając szyderstwo. Lodzio „robiąc“ wielkiego pana kiwnął niedbale głową.

Przeszli, Janek stanął i patrzał za nimi.

— Ten głupiec mój ukłon wziął za dobrą monetę. I nie bydle to?!... Gruba rychło się pocieszyła po Hipolicie. Wczoraj wieczór była tak wściekła, myślałem, że się powiesi z zazdrości i żalu. Dziś zdaje się, że Lodzio jest jej pierwszym kochankiem. Skonać, jak Boga kocham, skonać. Świat niczem nie jest, tylko jedną wielką komiką. — Machnął ręką, odwrócił się i poszedł. Wstąpił do żyda i od paru dni targowany ciemny, dobry na estradę garnitur zapłacił, do garnituru nabył stary tłómoczek.

— Dawno nie miałem garnituru i własnego tłómoczka, pojadę jak pan, z czemś w ręku. Wysiądę z kolei i nie mieć nic, ludzie patrzą jak na wypuszczonego z kryminału.

W Strzelnicy schował rzeczy do tłómoczka, na spód kajety z dwunastoma sztukami.

— Występy w Rzeszowie zaczynam „Żydem w beczce“ i nim zakasuję Dziunię i Hipolita. A jeżeli Dziunia powie, że „Żydem“ ja spotwarzam sztukę?... Oszalała ze swoją sztuką. Sztuka jest zawsze sztuką i basta. Niech ona zagra „Żyda w beczce“ to i jej powiem, że to sztuka.

Wyjął portmonetkę, wysypał na stolik pieniądze, liczył. Zostało mu trzy papierki i siedmdziesiąt centów.

— Jest to zawsze pokaźny grosz i można do Rzeszowa dojechać, lecz jednak nie tyle, aby nim wojować.... A więc dziś w Rzeszowie?... Na pierwszy ogień puściłem mamę. Wczoraj jaka tu była wrzawa, koleżeństwo, wesołość. Dziś już rozlecieliśmy się i ledwo się znamy. Nikt o nikogo nie dba, każdy zajęty sobą. Ciekawy jestem co się stanie z Leokadyą, Naiwną, Girycką? Girycka z litości zawiezie Borys do Piaseckiej, Leokadya da sobie radę — zaśmiał się. — Biedaczka cóż ma robić?... Lecz Naiwna gdzie się podzieje? co zrobi? Piasecka nie przyjmie jej, bo ona sama „robi“ naiwne. Czekać dwa miesiące na otwarcie teatru w Iwoniczu nie ma za co, przewróci się dziesięć razy z głodu. Szczerbaty jej nie przytuli, Puchalscy radzi z siebie, Naiwnej mi żal!...

Wyszedł na miasto. W szynku wypił kufelek piwa, zjadł kawałek kiełbasy i bułkę, nabrał dobrego humoru i pewności siebie, miał ochotę ludziom dobrze robić i obdarzać ich protekcyą.

Świeciło wiosenne słońce, wiatr południowy przekradał się z po za ciemnych gór, ostatki śniegów niknęły, ptactwo świergotem zapowiadało wiosnę, szare tło nieba okrywały przeźroczyste mgły, drgające złotem. Ciepło mu było, wyciągnął się do słońca, zdjął serdak, zostawił go u żyda i lekki, żyjący młodością i wiosną życia, ruszył na spacer.

Na rynku spotkał Naiwnę zmęczoną, zgnębioną z podkrążonemi oczyma.... bladą.

— Paniusia cóż myśli? — zapytał.

— Wyobraź sobie po wypędzeniu komika, gdy przyszła bieda, wszyscyśmy przeczuwali rozbicie.

— Ja pierwszy — przerwał.

— No to ja druga i zaraz napisałam do Nowego Sącza do Gąsiora. Odpisał mi, że mi daje dwadzieścia pięć papierków na miesiąc, lecz z własnymi kostiumami. Dwadzieścia pięć guldenów na miesiąc!... — Załamała ręce — i własne kostiumy....

— Przeczuł — odparł Janek, że towarzystwo się rozlatuje i dla tego naciąga, żyłuje, ssie. Gotów na śmierć zagłodzić, żeby tylko zarobić na paniusi dziesiątkę.

— Odpisałam mu, żeby przynajmniej dał trzydzieści pięć. Dwadzieścia pójdzie na kostiumy, piętnaście zostałoby na życie.

— I cóż?

— Nic mi nie odpowiada, ani jednego wyrazu, zastawiam co mam, zjadam, czekam.... dzień za dniem mija.... ten łajdak milczy. W końcu wszystko zastawię, zostanę obdarta, głodna, z głodu chora i zamrę w tej mieścinie, nikt mi nie da kropli wody darmo, nikt się nie ulituje.

— Ludzie to psy, szakale! Dzis klaszczą, że im ręce puchną, a jutro patrzą ciekawie jak z głodu zdychamy i liczą godziny naszego konania....

— Szakale! — powtórzyła szeptem.

— Nie odpisze łajdak — mówił dalej Janek — czeka, aby paniusia zniszczyła się do ostatka i przystała na dwadzieścia pięć.

— To niech przynajmniej przyszle na koszta — za cóż pojadę?...

— Przyszle ci on, przyszle?!...

— Więc cóż zrobię? I znowu załamała ręce, na twarzy jej wykwitły dwa ceglaste wypieki, z oczu wyglądała rozpacz, w załamaniu rąk bezdenna niemoc.

— Nie ma co... sprzedać odrazu wszystko co można i jechać. Będzie tam nędza, lecz od głodnej śmierci można się będzie odganiać.

— Nie wiem, czy wystarczy na drogę, tak mi już mało rzeczy zostało.

— Magistrat niech dołoży.

— Wolę głowę pod pędzący pociąg położyć.... Chodź do mnie, napijemy się herbaty.

rzałych. Na całym obszarze życia etycznego i ekonomicznego, w polityce i w stosunkach społecznych, objawia się nerwowy niepokój, niepewność jutra, walka niezdefiniowanych bliżej nowych prądów i teoryj, z zasadami, które do niedawna jeszcze uchodziły za dobre lub wystarczające. Zbliżający się wiek nowy, z rozmaitemi zagadnieniami, które rzekomo ma rozwiązać, rzuca już naprzód swój cień. Równowaga moralna w duchowym rozwoju ludzkości zdaje się być równie zachwianą jak socyalna równowaga w ekonomicznym rozwoju ludów lub narodowościowa w rozwoju ich politycznym. Żywioły i czynniki, które tę równowagę utraciły, nie mogą ciągle jeszcze w swoich pragnieniach i dążnościach odzyskać spokoju, nie ustaliły się jeszcze i oczekują jakiegoś rozstrzygnięcia, które w łonie swem niesie niezbadana przyszłość. — Z tego jednak chaosu nerwowych wysiłków i niepewności, z tych walk materyalistycznego egoizmu jednostek i klas z zasadą prawa i słuszności, z tych zapasów teoryi o bankructwie wiedzy i nauki z teoryami o wysokiem i nowem posłannictwie prawdziwej umiejętności, — wyłania się coraz wyraźniej objaw, któremu dzisiaj nikt już zaprzeczyć nie może: moralne odrodzenie ludzkości w duchu idealnym, chrześciańskim. I w tem właśnie odrodzeniu tkwi sygnatura dzisiejszych czasów, źródło otuchy na przyszłość.

Okres Świąt Wielkiejnocy przypada corocznie na tę porę, w której przyroda budzi się ze snu zimowego do nowego życia. Tkwi w tym związku między wielkiem świętem chrześciaństwa, utworzonem na pamiątkę dokonania dzieła Odkupienia, a między odrodzeniem natury, myśl piękna i głęboka. Tradycyą wieków uświęcone: *Alleluja!* pada dziś wraz z wiosennym promieniem słonecznym do duszy zwątpiałej ludzkości, niesie jej dziwne, tajemnicze uspokojenie, i budzi nadzieję, że po czasach niepewności, wysiłków i trudów — głęboka wiara, uczciwa praca, dobra wola i prawda wydadzą plon, a na świecie rzeczywiście zapanują chrześciańska cywilizacya, wolność, sprawiedliwość i pokój! To też: *Alleluja!*

KORESPONDENCYE

Poznań, 2 kwietnia.

(Ruch umysłowy w dzielnicach polskich).

(K) Co nowego w Poznaniu? — zapyta czytelnik, interesujący się życiem tego starego grodu kresowej dzielnicy. Miał on niegdyś chwile pełne blasku i chwały, był stolicą, później centrem życia politycznego i narodowego szerokiej wielkopolskiej ziemi i przyległych prowincyi. Przeszły po nim straszne burze, nawiedziły go katastrofy i klęski.

Był w wieku bieżącym w dzielnicy naszej pewien okres, w którym właśnie Poznań i Księstwo przodowały w ruchu umysłowym i towarzyskim, dziś zajmuje Poznańskie pod tym względem ostatnie miejsce.

Obecnie minęły, zdaje się, na długo dla Księstwa czasy Marcinkowskich, Cieszkowskich, Libeltów i całej rzeszy mniejszych gwiazd, które świeciły na niebie umysłowego i naukowego życia naszej dzielnicy i nie zanosi się wcale na bliski powrót ożywionego ruchu piśmienniczego, który swego czasu świecił przykładem. Ruch wydawniczy ustał u nas prawie zupełnie. Istniejące w Poznaniu księgarnie wraz z kilku nieznacznemi na prowincyi rzadko wydają coś takiego, coby w świecie naukowym szerszą zwracało uwagę. Księgarze nasi zapewniają każdego, że najwięcej zarabiają na książkach do nabożeństwa a cały ruch wydawniczy ograniczają na drukowaniu dziełek popularnych przeznaczonych dla ludu. Istotnie lud nasz jest w tym względzie jeszcze dość dobrym konsumentem, zapotrzebowanie książek popularnych w warstwach ludowych jest dość znaczne, a pożyteczna instytucya Czytelń ludowych, utrzymująca przeszło 1000 bibliotek bezpłatnych w Księstwie, Prusach zachodnich, na Warmii i Szląsku, doskonałym jest rozsadnikiem oświaty w szerokich kołach ludu naszego.

Głównem centrem życia naukowego Księstwa jest Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Liczy ono około 400 członków, którzy rekrutują się przeważnie z kół duchowieństwa, adwokatów, lekarzy, dziennikarzy, techników i t. d. Towarzystwo to pracuje w kilku wydziałach, z których tylko lekarski stoi na wysokości swego zadania. Życie innych wydziałów a mianowicie wydziału historyczno-literackiego jest słabe i błyszczy często pożyczanem światłem. Przyczyną tego oczywiście brak sił fachowych. Odbija się to także na „Rocznikach" Towarzystwa, w których pomieszczane są często prace tak miernej wartości, że nie kwalifikują się wcale do naukowego wydawnictwa.

Ludzi pióra zużywa u nas zupełnie dziennikarstwo, które jak na nasze stosunki rozwija się wcale pomyślnie, ze szkodą oczywiście dla literatury jako takiej. Społeczeństwo nasze jest też może trochę zanadto rozpolitykowane, inaczej trudno sobie wytłómaczyć, zkąd w jednym Poznaniu wychodzi aż 6 politycznych pism codziennych a tylko jedno tygodniowe o zakroju literackim, które wszakże dla zbyt radykalnego kierunku nie może sobie zdobyć większej liczby prenumeratorów. Pisma nasze prowadzą między sobą nieustanną walkę i rozbijają dla własnej przyjemności lub zysku społeczeństwo nasze na obozy, co siły jego znacznie osłabia. Pomiędzy dziennikarzami poznańskimi panują tak miłe stosunki, że towarzyskie życie wcale między nimi nie istnieje i że usiłowania kilku jednostek około utworzenia filii lwowskiego Towarzystwa wzajemnej pomocy dla dziennikarzy spełzły na niczem. Czyż waśniące się między sobą dziennikarstwo może uzdrawiająco wpływać na umysły społeczeństwa?

Ważnym bardzo czynnikiem w umysłowym rozwoju naszego społeczeństwa jest niewątpliwie teatr w Poznaniu, jedyna stała scena polska pod panowaniem pruskiem. Ale i ta wielce pożyteczna instytucya skutkiem braku silnych podstaw materyalnych nie może należycie spełniać swego zadania. Bądź co bądź działalność jej jest nader dodatnia, ile że nie ogranicza się na samym Poznaniu, ale udziela się także prowincyi i Prusom Zachodnim, gdzie doskonałym jest czynnikiem obywatelskim.

Powracając jeszcze do prasy należy podnieść także dodatni wpływ prasy ludowej, która rozwija się i na Szląsku bardzo pomyślnie. Na wielkim obszarze ziemi od Gdańska aż do Raciborza, od granicy Królestwa Polskiego aż hen do Bochum w głębokich Niemczech wychodzi kilkadziesiąt dobrze prosperujących pism, szerzących zdrowego ducha obywatelskiego i oświatę w szerokich warstwach ludowych.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach obecny stan naukowy i ruch piśmienniczy w Poznańskiem i w sąsiednich prowincyach polskich monarchii pruskiej. Nie można stanu tego nazwać pomyślnym, Za to w innych dziedzinach naszego życia pomyślniejsze panują stosunki, których obraz pozwolę sobie skreślić w następnym liście.

Z Berlina.

(Poszukiwania za kolonistami. — Ludność w monarchii pruskiej. — Proces Hammersteina).

Jeden z członków komisyi kolonizacyjnej objeżdża obecnie prowincyę hanowerską, Szlezwig-Holsztyn i Westfalię a celem tej podróży jest rozgłaszanie bliższych szczegółów o działalności komisyi kolonizacyjnej dla W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich oraz pozyskiwanie odpowiednich kolonistów, którzyby pragnęli osiedlić się w dobrach nabytych przez komisyę.

Wedle ogłoszonej właśnie statystyki urzędowej na podstawie spisu ludności dokonanego w grudniu r. z. ogólna liczba ludności w monarchii pruskiej wynosi 31,847.899 osób, przybyło tedy w ostatnich pięciu latach 1,890.532 osób, czyli 6·31 procent. Pod względem podziału na prowincye zajmuje W. Ks. Poznańskie w statystyce ósme miejsce, ponieważ ma ono 1,828.120 ludności. Statystyka nie podaje jednak ilu jest w Księstwie Polaków, a ilu Niemców i żydów. W monarchii pruskiej jest 52 gmin wiejskich, liczących więcej niż 10.000 mieszkańców, podczas kiedy w roku 1890 było ich tylko 36. We wszystkich zaś większych miastach wzrost ludności wykazuje bardzo pokaźny procent.

W sprawie procesu, wytoczonego baronowi Hammersteinowi, donoszą dzienniki niemieckie, że termin rozprawy naznaczony będzie w przeciągu dwóch tygodni. Obrońcy jego Rätzel i dr. Schwindt stawili wniosek o odroczenie terminu dla zebrania dalszych jeszcze dowodów, czego jednak sąd nieuwzględnił. Z przeprowadzonego śledztwa, które już ukończono, wykazało się, że Hammerstein, jako naczelny redaktor *Kreuz Zeitung*, postępował sobie z kolegami swymi bardzo bezwzględnie i jeśli który z nich pozwolił sobie zwrócić mu uwagę na zachodzące nadużycia, otrzymywał natychmiast dymisyę. Tak postąpił sobie z dr. Kropatschkiem, który właśnie objął po nim stanowisko naczelnego redaktora.

Z caratu.

(Apoteoza prawosławia. — Nominacye.)

Praw. Wiestnik ogłasza nominacyę członka senatu hr. Pahlena na wielkiego marszałka, ks. Dołgorukiego na wielkiego mistrza ceremonii przy uroczystościach koronacyjnych, a komendanta kwatery głównej generał-majora Hessena komendantem pałaców carskich.

Za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Petersburgu, hr. Montebello, wysłano już do prezydenta rzeczypospolitej francuskiej adres rady miejskiej stolicy rossyjskiej, wystosowany do narodu francuskiego. Jest on umieszczony we wspaniałej szkatułce z cyzelowanego bronzu, wykładanego drogimi kamieniami i ozdobami emaliowanemi. Szkatułka ta jest ozdobiona herbem Francyi i Rossyi, oraz miast Petersburga i Paryża. Na pargaminie spisany i owinięty w biały jedwab adres, wspomina o przyjęciu marynarzy francuskich w Kronsztadzie, Petersburgu i Moskwie, o przyjęciu marynarzy rossyjskich w Tulonie, Paryżu i Marsylii, oraz o serdecznem współczuciu, jakie okazał naród francuski z powodu śmierci cara Aleksandra III. Adres ten ma być podziękowaniem za dowody miłości i szacunku, okazane „z powodu śmierci tego wielkiego twórcy pokoju".

„Rada miejska petersburska — napisano pod koniec adresu — ma to przeświadczenie, że nowy ten dowód sympatyi przyczyni się do wzmocnienia przymierza, które musi wzbudzić zaufanie i szacunek, oraz zapewnić długotrwały pokój, a które jest konieczne dla postępu, cywilizacyi, spokoju i rozwoju dobrobytu ludzkości".

Towarzysz oberprokuratora Synodu, tajny radca W. R. Sabler, przy sposobności rewizyi prowincyonalnych eparchij, miał do wychowańców tulskiego seminaryum duchownego przemowę, cechującą zapatrywania kół rossyjskich na stosunek prawosławia do Kościoła katolickiego. Przytaczamy ją bez żadnych uwag według tekstu, ogłoszonego przez *Świet*:

„Wszystkich nas, przepełnia radością myśl, że cerkiew prawosławna, do której wyznawców mamy szczęście się zaliczać, przechowała czystą naukę Chrystusa, niezachwianą błędną sofisteryą łaciników i protestantów. Święty apostoł Rossyi odnalazł tę drogocenną perłę. Nasza święta cerkiew zachowała w niezamąconej czystości prawdziwą wiarę i ustrzegła nas przed więzami, które omotały innowierców, usiłujących dziś w swem zaślepieniu i innych nimi oplątać, jak o tem świadczy rzymskie Papiestwo, marzące o światowładnem panowaniu. Zapewne bowiem wiecie, że Papież Leon XIII. myśli o zarzuceniu i na nas swych sieci. Usiłowania jego są jednak bezskuteczne. Prawowierna Rossya nie chyliła się nigdy ku Rzymowi, a tem bardziej nie uczyni tego w chwili obecnej, kiedy nawet obcy przekonywują się o niespożytej potędze prawosławnej cerkwi. Dotychczas prawosławie było prawie nieznane na Zachodzie; dziś wszakże w miarę znużenia ustawicznem rozdrabnianiem niezliczonych sekt protestanckich, łaknąca prawdy ludzkość zaznajamia się coraz dokładniej z nauką prawosławnej cerkwi i uznaje jej nieskazitelną czystość. Niedawno bawił w Petersburgu anglikański dyakon z Kanady i zwiedziwszy nasze cerkwie, zawołał: Wielki Boże, jakże wspaniałe są wasze świątynie; w nich rzeczywiście otwiera się pobożnym niebo! Gdyby wasza cerkiew była u nas znaną, niewątpliwie tysiące przystąpiłyby do niej.

„I tak dzieje się rzeczywiście; w skutek usiłowań biskupa Aleutów, Mikołaja, mnoży się tam ilość neofitów, nawracających się na prawosławie nie dla zysku, lecz z najgłębszego przekonania. Takie same wyniki osiąga inny pasterz, biskup japoński Mikołaj. Lecz nie da się zaprzeczyć, że i nasi przeciwnicy są silni, silni zwłaszcza miłością ku swej kłamliwej, błędnej i szkodliwej idei, niosącej zamęt w każde szczerze prawosławne serce. Czyż mamy więc my, synowie prawosławnej

---

— Dobrze, ale ja przyniosę bułek, masła i serdelek. — Zawrócił się i pogalopował. Naiwna ciężko włokąc nogi, zgnębiona, oniemiała z bolu, wróciła do izdebki. Nędza i rozpacz ciągnęły ją do łóżka, broniła się, czuła, że gdy się położy, ciężko już będzie się jej podnieść.

Janek przybiegł, zaczęła się uczta przy akompaniamencie skarg i żalów.

— Jakim sposobem zostałam aktorką, kto mi kazał nią być, nie mogę się połapać. Lecz gdyby mi dziś kazali napowrót się cofać i zaczynać....

— Zaczęłabyś od aktorki — rzekł Janek.

— Wolałabym od śmierci — zawołała nerwowo. — Gdy myślą przejdę całą przeszłość moją, dreszcze mnie zgrozy przejmują.... tylem wycierpiała.

— Gdybym miał pieniądze, dziśbym ją do Sącza odesłał — pomyślał Janek.

— Pójdę na pocztę spytać się o listy i przejdę się nabrać sił, aby walczyć z żydami. Dziś radabym wyjechać. Czy dostanę za to wszystko siedm papierków?...

Rzuciła na łóżko dwie suknie, dwie białe spódnice i parę koszul.

— Dziesięć — zawołał Janek.

— Gdyby żydzi nie wiedzieli, że muszę sprzedać. Ale wiedzą i pewno siedmiu nie dadzą?.... Dwa winnam gospodyni....

— Przyjdę, pomogę paniusi targować się z żydami.

— Mój drogi nie zapomnij, braknie już sił. Do widzenia....

— Okrutny los!?... myślał Janek idąc na rynek. — Aktor zawsze da sobie radę. Jeśli umie pisać, tak jak ja, pójdzie na dyurnistę a nie, to choćby drzewo rąbał. Ale aktorka... biada jej jeśli.... Zagłuszył go turkot wózka, ciągnionego przez parę dzielnych koni — powoził dragon w ciemnym mundurze.

Janek stanął i patrzył. Wózek skręcił w wąziutką uliczkę, na której mieszkała Leokadya.

— Ta się ratuje — zawołał i pędził do jej mieszkania.

Przyjęła go zła i chmurna.

— Myślałam, że już eście się rozjechali.

— Oprócz mamy są prawie wszyscy i radzę paniusi aby konie czekały na nią na dole, obok młyna, a my jak gdyby nigdy nic przyjdziemy tam spacerem.

— Masz racyę, pomóż mi tylko kuferek zamknąć.

Zamknięty kuferek Janek zaniósł na wózek, wsunął go pod siedzenie i dał rozkaz dragonowi gdzie miał czekać.

— I cóż miałam robić? — tłomaczyła się Leokadya. — Chciałam służyć teatrowi i służyłam mu wiernie dopóki był. A teraz trafia mi się los....

— Rotmistrz od dragonów, szepnął Janek.

— Ten sam, co zgasił światło i całował mnie.

— Tym jednym uściskiem....

— Złapał się i słał do mnie faktorów po faktorach. Opierałam się, ale teraz myślę sobie: mówicie, że nie mam talentu, więc gdzież się podzieję?... Z głodu zdechnę? Człowiek uczciwy, porządny, żołnierze go chwalą, że bardzo dobry, wyjdzie z wojska i może się ze mną ożeni?... A nie, to i tak mnie nie opuści, nie wypędzi. Będę dla niego dobra, wierna, uczciwa. Ma podobno wioskę... lubię gospodarstwo.... Powiedz sam co robić.... i przyznaj, czy nie uczciwie postąpiłam?...

— Nie można uczciwiej!...

— I czy każda inna na mojem miejscu tak samoby nie postąpiła?...

— Niezawodnie!...

— Gdyby Ludka miała rozum, czyby wyprawiała awantury z komikiem i notaryuszem?...

— Co innego notaryusz, a co innego rotmistrz — przerwał Janek. Notaryusz chciał się zabawić, rotmistrz daje byt i przyszłość.

— To prawda, ale nie należało zupełnie zrywać i robić awantur. Ja nie zrywałam....

— Bo panna Leokadya ma doświadczenie. Ludka dobra aktorka, ale głupia.... i wszyscy dadzą sobie radę, ona jedna może paść z głodu. Jeżeli paniusia możesz jej pomódz....

— Nie mam wiele — tłómaczyła się Leokadya — prawdę powiedziawszy tyle, co nic.

Wydobyła portmonetkę i z niej dwa srebrne guldeny podając je Jankowi.

— Zanieś je Ludce, wszystkiego mam trzy. Patrz ten trzeci zostawiam na rogatkę i dla służby. Sama już zejdę na dół, bądź zdrów, może się przecie kiedyś w życiu zobaczymy.

— Los nami jak suchymi liśćmi miota — powiedział Janek „kwestyę" dramatycznie, całując ją w rękę.

— Góra z górą — dokończyła Leokadya, zbiegając na dół.

Konie radosnem parskaniem wzywały ją a w słońcu kąpał się złoty kask dragona. Janek patrzał obejmując jej zgrabną, pełną kibić, szerokie ramiona, ręce utoczone.

— Nie mogła zrobić lepszego wyboru. Rotmistrz w korcu maku wyszukał dla siebie gospodynię. Po awanturach teatralnych wraca na swe stanowisko. Świetny los i warta go!... Dobra koleżanka, oddała naiwnej prawie całą gotówkę.

Poleciał do naiwnej — ubrana siedziała na łóżku z podpartą na ręku głową, czekając na czas przyjścia popołudniowej poczty.

— Jest zasiłek, malutki, lecz jakby z nieba spadł — szepnął Janek wpadając zdyszany. — Wyjął dwa guldeny kładąc je na stole.

— Od Leokadyi, pojechała do rotmistrza na gospodynię.

— Domyślałam się tego, był u niej wczoraj wieczór. Zazdroszczę jej, będzie mieć ciszę, spokój, kawałek chleba i podobno uczciwego człowieka.

— Dała ostatnie.

— Poczciwa ułatwiła mi wyjazd, bo choć żydzi dadzą pięć za resztę rzeczy, to już będę mogła za nie dostać się do Sącza.

Zerwała się nerwowo. dwa guldeny zaniosła gospodyni i raźniejsza, weselsza wybrała się na pocztę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cerkwi, jedynej, która przechowała drogocenną perłę Chrystusa, zachwiać się w miłości ku naszej wierze? Zaiste, nie. Szczęśliwy, kto ją wyznaje; dziękujmy więc Bogu w pokorze, że nam pozwolił urodzić się członkami jego cerkwi. Wielką jest korzyścią wyznawać prawosławie, lecz stokroć większą chwałą służyć mu. Wielką i czcigodną jest służba kapłana; nie poniżajcie jej przeto pogonią za zyskiem i intratnemi stanowiskami. Niechaj będą pasterze pochodnią, rozświetlającą mroki, w których dotychczas jeszcze, niestety, błądzi nasz, dobry zresztą i miłujący Chrystusa, lud rossyjski. Wypełniając godnie wasze obowiązki duszpasterskie, wyświadczacie wielką usługę cerkwi, carowi i ojczyźnie."

Z Francyi.

We czwartek odniósł znowu Bourgeois, zwycięstwo w Izbie deputowanych. Toczyła się rozprawa nad zagraniczną polityką gabinetu.

Przy przepełnionych trybunach i pośród wielkiego ożywienia panującego w Izbie, dep. Alype zapowiedział interpelacyę w sprawie egipskiej. Prezes ministrów Bourgeois poparł niezwłoczne rozpoczęcie obrad nad interpelacyą, i Izba uchwaliła ten wniosek 303 głosami przeciw 251. Uzasadniając swoją interpelacyę, żądał Alype wyjasnień w sprawie ostatnich wypadków, odnoszących się do Egiptu, oraz zarządzeń, jakie zamierza poczynić rząd francuski celem obrony interesów Francyi.

Dep. Delafosse, krytykując zagraniczną politykę rządu, zaprotestował przeciwko użyciu rezerwowego funduszu egipskiego na ekspedycyę dongolską, a zarazem wyraził zdumienie, że Niemcy, udzielając swego przyzwolenia Anglii, tak dalece zapomniały o własnych interesach w Afryce. Mowca gani wreszcie b. ministra spraw zagranicznych Berthelota, że z kwestyi egipskiej zrobił kwestyę angielsko-francuską, zamiast pozostawić ją na gruncie wielkiej polityki europejskiej i zwrócić się do Niemiec, Austro-Węgier i Włoch z zapytaniem, czy Anglia ma prawo na czas nieograniczony przedłużać okupacyę Egiptu.

Po przemówieniu Lebona, który również krytykował zagraniczną politykę rządu, zabrał głos prezydent ministrów wśród wielkiego naprężenia uwagi w Izbie i oświadczył, że nie może Francyi wtajemniczać w bieżący tok rozpoczętych rokowań w sprawie pochodu Anglików do Dongoli, lecz może oznaczyć kierunek, w jakim rząd dąży. Egipt na podstawie uroczystych traktatów, stanowi nierozdzielną część ottomańskiego państwa. Anglia ani od Europy, ani od sułtana nie otrzymała upoważnienia do ekspedycyi dongolskiej. Wytworzona przez Anglię w Egipcie sytuacya, znajduje się w stanie coraz bardziej rosnącego niedomagania. Ponieważ zdanie Francyi nie utrzymało się przy obradach komisyi długu egipskiego, komisarze francuski i rossyjski usunęli się z komisyi. Ta podwójna dymisya poddaje sprawę ponownemu zbadaniu (oklaski). Wszystkie mocarstwa wspólnie zainteresowane są przedsięwzięciem angielskiem. Przedsięwzięcie to wygląda tak, jak gdyby Anglia chciała przedłużyć na czas nieograniczony ewakuacyę Egiptu, której prowizoryczny charakter sama kilkakrotnie uznała. Rząd francuski ma obowiązek nie dopuścić do przedawnienia (żywe oklaski).

Przeciwko temu obowiązkowi rząd ten w niczem nie wykroczył i w niczem go nie zaniedbał. Tym razem Francya nie była odosobniona w przypominaniu zasad prawa, których strzedz ma Europa. Rząd rossyjski, z którym porozumienie Francyi nigdy nie było serdeczniejsze, w tych samych co i my odezwał się w słowach i razem z Francyą na tej samej drodze broni tej samej sprawy. (Powszechne żywe oklaski). Egipt nigdy nie przestał być integralną częścią otomańskiego państwa. Ta integralność jest istotnym warunkiem europejskiego pokoju. Rząd francuski będzie prowadził rokowania ze stałością wspierającą się na świadomości, że broni interesów i praw, które są wspólne wszystkim mocarstwom. Rząd mniema, iż w każdym razie spełnił swój obowiązek i spodziewa się, iż Izba pozbywszy się ubocznych względów, które z tą dyskusyą nie mają nic wspólnego, skłonna będzie zamanifestować, iż dla obrony interesów i prawa, dla honoru Francyi, dla ustrzeżenia interesów wszechświatowego pokoju, pokłada zaufanie w rządzie. (Bourgeois opuszcza trybunę wśród grzmiących oklasków skrajnej lewicy).

Dep. Francis Charmes powtarza wypodziane już argumenty, iż rząd powinien był przedtem porozumieć się z interesowanemi mocarstwami. Dlaczego rząd nie trzymał się polityki, którą teraz scharakteryzował Bourgeois natychmiast po otrzymaniu wiadomości, iż Anglicy rozpoczęli wyprawę do Dongoli? Pewnego poranka otrzymano wiadomość o wyprawie, a popołudniu już rozesłano notę do dzienników, która zdradzała gorączkowy pośpiech.

Bourgeois: Dzień przedtem rozpuszczono w Londynie pogłoskę, że żadne z mocarstw przeciwko ekspedycyi do Sudanu nie zaprotestowało. Trzeba było pokazać, że Francya nie zgadza się na to. (Oklaski po lewicy).

Dep. Charmes: Był to w każdym razie zły sposób protestowania. Nie trzeba było przynajmniej popełniać drugiego błędu i wypierać się wspólności z tą notą.

Dep. Goblet bronił rządu i oświadczył, że patryotyzm nakazuje, aby spory stronnictw zamilkły.

Dep. Baudry d'Asson: Jesteśmy lepsi patryoci niż wolnomularze!

Dep. Goblet: Opozycya używa polityki zagranicznej, aby obalić ministerstwo. Kraj to potępi!

Izba uchwaliła następnie porządek dzienny dep. Mahyego następującej treści: Izba ufa rządowi, chwali jego oświadczenie i przechodzi do porządku dziennego. Wniosek ten uchwalony został 309 głosami przeciwko 215, poczem Izba odroczyła się do dnia 19 maja.

Z Włoch.

W Rzymie silne wrażenie sprawił fakt, że były prezes gabinetu Crispi, przybył tam we środę o godz. 2 popołudniu z Neapolu. O godzinie pół do 4 popołudniu pojechał do zamku, udał się do króla Humberta i miał z nim konferencyę, która trwała trzy kwadranse. Jaki był przedmiot konferencyi, Crispi nikomu powiedzieć nie chce. Przyjacielowi, który go zapytywał, czy przyjechał na wezwanie, czy też z własnego popędu, odpowiedział Crispi wymijająco, oświadczając, że wyjechał do Neapolu, ażeby tam święta spokojnie przepędzić i że tego samego dnia jeszcze tam powróci. Dzienniki włoskie, nieprzychylne Crispiemu, przypuszczają, że prawdopodobnie rozmowa tyczyła się sprawy dokumentów, usuniętych rzekomo przez Crispiego z archiwum państwa. Utrzymują, że król i tym razem zaszczycał Crispiego dowodami sympatyi a po rozmowie zaprowadził go do królowej. Według innej wersyi król chciał omówić z Crispim kilka kwestyj przed spotkaniem się w Wenecyi z cesarzem Wilhelmem.

Berliński *Tageblatt* w depeszy z Rzymu twierdzi, że król Humbert powołał telegraficznie Crispiego do Rzymu. Crispi zaraz po przybyciu miał całogodzinną audyencyę u króla. Utrzymują, iż w ciągu rozmowy zapewniał król Crispiego, że żadną miarą nie zezwoli na rozwiązanie Izby przez obecny gabinet. Powołanie Crispiego — jak już zaznaczyliśmy — wywołało ogromne wrażenie i uważane jest za znaczący symptom obecnego położenia.

Ambasador włoski w Berlinie, hr. Lanza wyjeżdża przed świętami do Włoch na zjazd cesarza Wilhelma z królem Humbertem. W Berlinie krążyły pogłoski, że później tamtejszy ambasador austro-węgierski Szögyeny uda się do Wiednia, aby być obecnym przy spotkaniu cesarza Wilhelma z Najj. Cesarzem Franciszkiem Józefem.

Włoski minister spraw zagranicznych, książę Sermoneta, zanim uda się do Wenecyi na zjazd cesarza niemieckiego z królem Humbertem, złoży wizytę bawiącemu obecnie we Włoszech lordowi Salisbury'emu.

Hr. Antonelliego, twórcę traktatu z Menelikiem w Ucziali, znakomitego znawcę stosunków w Erytrei i Abisynii, odwołano z Buenos Ayres, gdzie był posłem włoskim, zapotrzebowawszy usług jego w Rzymie.

Niemiecki *attaché* wojskowy w Rzymie major Jacobi wystosował do wdowy po generale Dabormida pismo, w którem przesyła jej dekret cesarza Wilhelma mianujący generała komandorem orderu korony z gwiazdą. Dekret wydany był jeszcze w roku 1895. List wyraża podziwienie cesarza dla zmarłego na polu walki generała.

Italie donosi, że książę Aosty objawił onegdaj ponownie życzenie udania się do Afryki. Zamiar ten, któremu król jest wielce przychylny, omawiano ponownie na posiedzeniu rady ministrów.

Wiadomość o zamachu na rasa Makonena z inicyatywy rasa Mangaszy potwierdza się. Mangasza chciał się zemścić za to, że ras Makonen przeszkodził jego planom, dążącym do zagarnięcia kraju Tigre.

KRONIKA

Lwów, 4 kwietnia.

— **Od redakcyi.** Do dzisiejszego numeru dołączamy w osobnych arkuszach dokończenie powieści Maryana Gawalewicza p. t.: „Szubrawcy". Powieść ta z końcem ubiegłego roku musiała być przerwaną (nr. 300 z d. 31 grudnia 1895), z powodów od autora i od redakcyi niezawisłych. Przyczyną przerwy była ciężka choroba utalentowanego pisarza, która na czas dłuższy wytrąciła pióro z utrudzonej pracą ręki. Obecnie, podając od razu dokończenie „Szubrawców", pragniemy tak w naszem, jak i autora imienin wywiązać się z przyjętych zobowiązań względem czytającej publiczności, wśród której powieść ta tak żywo w roku zeszłym budziła zajęcie.

— **Święta.** Po wielu dniach smutnych i przykrych, rozjaśnia się dzisiaj, niebo.... Snadź niebiosa same sprzyjają dziś temu symbolicznemu świętu, które obchodzić mamy. A ponieważ zamykamy numer *Gazety* w chwili, kiedy już w kościołach naszych rozbrzmiewa głośne *Alleluja* — więc z tem hasłem *Alleluja* idziemy w dom czytelników, przyjaciół i życzliwych naszych. *Alleluja!*

— **Wielka loterya fantowa.** W poniedziałek, dnia 6 b. m. odbędzie się w salach Kasyna wojskowego wielka loterya fantowa, w połączeniu z koncertem spacerowym kapeli 30 pułku piechoty, na dochód Towarzystwa Czerwonego krzyża.

Dowiadujemy się, że na cele tej loteryi zebrano znaczną ilość fantów, a wiele z nich odznacza się większą wartością, niektóre zaś są prawdziwem cackiem. Prócz tego komitet Kasyna wojskowego przygotował inne niespodzianki dla uczestników zabawy w sali umyślnie na ten wieczór dekorowanej. Wstęp na salę kosztuje koronę, — jeden los 10 ct., co najmniej każdy dziesiąty los wygrywa. Początek o godzinie 5 popołudniu.

Rada miejska we Lwowie. Z nowych wyborów do Rady miejskiej wyszli: Baranowski Mieczysław; Bardasz Ferdynand, kupiec; Basch Karol, farbiarz; Bauman Mojżesz, kupiec; Beiser Jakób, aptekarz; Bielański Bolesław, wicedyrektor Banku hipotecznego; Bieniecki Aleksander, cukiernik; dr. Caro Jecheskiel, rabin; dr. Ciesielski Teofil, prof. Uniw.; Ciuchciński Stanisław, blacharz; Czapczyński Piotr, kuśnierz; Czerny Antoni, radca rachunkowy; dr. Ćwikliński Ludwik, prof. Uniw.; Dzikowski Alfred, kupiec; dr. Dulęba Władysław, adwokat; Drexler Ignacy, kupiec; Friedrich Edward, mydlarz; dr. Gerstman Teofil, dyrektor Szkoły realnej; dr. Goldman Bernard, poseł na Sejm; Gołąb Andrzej, budowniczy; Grabiński Wacław, zegarmistrz; Grafl Emil, pastor ewangelicki; dr. Głąbiński Stanisław, prof. Uniw.; Gryglaszewski Jan, majster ciesielski; Gross Ferdynand, cukiernik; dr. Gryziecki Feliks, prof. Uniw.; Gubrynowicz Wł., księgarz; Heppe Edward, inspektor kolejowy; dr. Herschman Edwin (umarł); dr. Holzer Wilhelm, adwokat; Janowski Józef, architekt; Ihnatowicz Jan, przemysłowiec; Jonasz Maurycy, bankier; Klein Robert, właść. browaru; Klimowicz Jan, ogrodnik; Lang Justyn, urzędnik Tow. kredytowego; Lewicki Józef, radca sądowy; dr. Loewenstein Natan, adwokat; ks. Lenkiewicz Zygmunt; Łukawski Wojciech, szynkarz; Machan Edmund, mechanik; dr. Małachowski Godzimir, adwokat; dr. Mahl Jakób, lekarz; dr. Małecki Antoni; dr. Marchwicki Zdzisław; Markiewicz Stan., kupiec; dr. Marjański Aleksander, adwokat; Michalski Michał, poseł sejmowy; Mikuliński Bolesław, krawiec; Mochnacki Edmund; Perediatkiewicz Andrzej, cieśla; Piepes Jakób, aptekarz; dr. Piętak Leonard, prof. Uniw.; dr. Pisek Wilhelm, lekarz; Platowski Stan., krawiec; dr. Radziszewski Bron., prof. Uniw.; dr. Reiss Albert, adwokat; Rawer Karol, prof. gimn.; Rawski Wincenty, architekt; Rewakowicz Henryk, redaktor; Riedl Edmund, kupiec; Romanowicz Tadeusz, członek Wydziału krajowego; Seferowicz Jan, dyrektor poczt; Sembratowicz Michał, introligator; Stachiewicz Władysław, kupiec; Sprecher Jakób, fabrykant wódki; Schayer Karol, kupiec; dr. Stroynowski Edward, lekarz; dr. Szpilman Józef, dyrektor Szkoły weter.; Szwejkowski Jan, urzędnik asekuracyi krakowskiej; Thullie Maksymilian, profesor Politechniki; Tyniecki Władysław, dyrektor szkoły lasowej; Walichiewicz Michał, rymarz; ks. Wasilewski Adolf; dr. Weigel Józef, lekarz; Witosławski Antoni, notaryusz; Zacharjewicz Julian, profesor politechniki; Zima Fran., dyrek. Kasy oszczędności; Żebrowski Tadeusz, radca rachunkowy.

Nadto wybrano radnych 13: Borkowski Jerzy hr.; ks. Czapelski Jan; dr. DzięＤzielewicz Antoni, adwokat; ks. Hićkiewicz; dr. Kalina Antoni, prof. Uniwersytetu; Kowalczuk Michał, architekt; dr. Sielski Feliks; Pawlewski Bron., prof. politechniki; Soleski Józef, emer. dyrektor; dr. Tabaczyński, adwokat; Terenkoczy Wład., dyrektor banku; Wewiórski Jan, aptekarz; Woliński Józef, kupiec.

Wybory ośmiu radnych będą po Świętach rozpisane.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Zygmunt Hofmokl z Wiednia i Eustachy Szeparowicz, rodem z Czarnołoziec, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktorów prawa.

— **Stacya telegrafu.** Z dniem 8 b. m. otwartą zostanie w Żółtańcach (powiat żółkiewski), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 8 b. m. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym: Wykład prof. S. Widta „O wyrównaniu sieci niwelacyjnej".

— **Walne zgromadzenie** członków lwowskiego klubu cyklistów, odbędzie się w myśl §§. 25 i 31 statutu, w niedzielę, dnia 12 b. m. w sali bibliotecznej Kasyna miejskiego o godzinie 5 popołudniu.

— **Sprawą umundurowania wojska** zajmowała się — jak wiadomo — w zeszłym miesiącu osobna komisya, na czele której stanął generał broni Najd. Arcyksiążę Fryderyk. Komisya składała się z P. Ministra wojny generała Krieghammera, szefa generalnego sztabu barona Becka, inspektorów generalnych barona Schönfelda i ks. Windisch-Graetza. Rezultat obrad — jak donosi *Presse* — przedłożono już Najj. Panu. Wykluczając z góry wszelkie zmiany zbytkowne, pociągające za sobą znaczniejsze koszta — starano się wprowadzić jeno ulepszenia konieczne, skromne, a przytem gustowne. Największe zmiany nastąpią w umundurowaniu lekarzy wojskowych, którzy otrzymają odznaki służbowe, podobne do odznak oficerów czynnej armii i nosić je bądą tak w czasie parady, jak i podczas wojny. — U oficerów mundury o jednym rzędzie guzików, zastąpi się mundurami o dwu rzędach. Kolor i krój mundurów zostaną te same, jedynie poły surdutów przydłuży się o kilka centymetrów. Krój bluzy ulegnie drobnej zmianie, będzie ona również nieco dłuższą, jak dotychczas. Inne projekty upadły, bądźto z powodu nadto wielkich wymaganych nakładów, bądź też z powodu niepraktyczności. Niepraktycznymi okazały się również wprowadzone na próbę w niektórych pułkach szare płaszcze, postanowiono więc utrzymać dawniejsze, granatowe.

— **Kasyno miejskie.** We wtorek, 14 kwietnia 1896 staraniem Towarzystwa prawniczego odbędzie się w kasynie koncert spacerowy. Początek z uderzeniem 8 wieczór.

— **Święcone.** W Kole literacko-artystycznem wspólne „Święcone" odbędzie się w przewodnią niedzielę, dnia 12 b. m.

W „Skale", Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej „wspólne święcone" odbędzie się w przewodnią niedzielę, dnia 12 b. m. o godzinie 11 przed południem, na które dyrekcya zaprasza wszystkich członków.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 kwietnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
3/4	2 połud.	758·73	+ 3·0	WNW	3	8
3/4	9 wiecz.	759·08	+ 0·7	WNW	2	10
4/4	7 rano	759·11	— 0·4	W	2	9

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 3 kwietnia do 7 rano dnia 4 kwietnia b. r. była +3·7°C., najniższa —1·2°C.

Opad śniegu wynosił 0·3 mm.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n 11 mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie;

**) 10 całkiem zachmurzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wadowicach, Marya z Bzowskich Sobolewska, żona podkomorzego i kapitana 56 p. p.

— **Obraza języka polskiego.** *Dziennik Poznański* donosi: Pisaliśmy swego czasu o nędznych elukubracyach znanego dr. Haasego, który upodobał sobie w tłómaczeniu różnych poematów Schillera w obrzydliwej polszczyźnie, niby w szląskim dyalekcie. Widocznie znajduje dr. Haase amatorów na swe wstrętne ramoty, gdyż n. p. „tłómaczenie" jego „D.r Handschuh" Schillera wyszło już w trzeciem wydaniu, jak się przekonywamy z nadesłanego nam egzemplarza, którego tytuł brzmi: „Ta rękawica od Schillera, przetłómaczył dr. Haase, teraz w Szczecinie pierwiej w Wołczynie. Wydanie trzecie. Kluczborek, drukiem i nakładem E. Thielmana".

Dla pokazania, jak dr. Haase pozwala sobie piękny nasz język oszpecać, przytaczamy pierwszy ustęp „Tej rękawicy" który brzmi:

Przed swoją menażeryą
Cekając na komedyją
Na stołku siedzi król
A około niego panowie
Landroci, księzo, grafowie
Panuchny i imościnki
Jak keby na jakie gościnki.
A król jeno palcem winkuje
I auf się ten cwinger tuuje
A z niego lew nieli byk
Wyłazi poleku jak smyk
Obchodzi około
A mrucy swe czoło.
Powąchoł panuchny
Strojone jak druchny
A potem zaboncoł
Pod nosem zamroncoł
Przewijoł ogonem i groł
Pociep się i społ.
A król po drugie winkuje
I znowu się chlewik effnuje

A z niego do dwora
Okropna potwora
Jak djobeł się wali
Ten tygier ją zwali
Jak ta pana lwa erszanuje
To strasznie bryłuje
Swój ogon krańci
I bałamońci
A jęzór rekuje
I oblizuje.
W ostatek z złości
I bez uczciwości
Przed Lwem się wydymała
Upadła i zadrzymała (!!!)

— **Straszny wypadek** zdarzył się w Rzymie w hotelu Bellevue, na Via Nazionale, z powodu nieostrożności przy używaniu windy hotelowej. W hotelu tym zamieszkali od kilku dni dr. Rudolf Galvao z Brazylii, podróżujący z żoną i synkiem 5-letnim i zajęli pokój na I piętrze. Po zjedzeniu śniadania o godzinie 2 państwo Galvao wyszli na ulicę, wkrótce jednak p. Marya Galvao wróciła z synkiem i wsiadła do windy (lift), aby udać się do mieszkania. Portyer, zamiast nastawić windę do zatrzymania się na I piętrze, dał jej kierunek II piętra. Skoro winda doszła do I piętra hotelu, chłopczyk pani Galvao, myśląc że się zatrzymuje, wyskoczył z niej, aby wysiąść, tymczasem winda szła dalej. Skutkiem tego upadł na platformie i nie mogąc utrzymać równowagi, spadł tyłem w otwór windy, na szczęście w tem miejscu nie bardzo głęboki. W owej chwili, matka widząc spadające dziecko, rzuciła się naprzód, krzycząc na pomoc, patrząc w głębię, w którą spadł synek. Winda szła dalej i strach powiedzieć! Po chwili kiedy doszła wyżej, platforma II piętra.... strzaskała głowę nieszczęśliwej. Wszystko to było dziełem minuty. Na pierwszy krzyk matki, przybyła na dole służba hotelowa, podniosła chłopaka, który sobie złamał tylko rękę i jednocześnie uczuła krople krwi spadające z góry. Skoro pobiegli na platformę II piętra, znaleźli nieszczęśliwą panią Galvao z głową zmiażdżoną, konającą. Wśród zamieszania, jakie powstało w hotelu, zjawia się wracający z miasta małżonek ofiary. Można sobie wyobrazić jego rozpacz, kiedy zobaczył żonę nieżywą i synka rannego. Nie pierwszy to już raz winda hotelowa jest powodem podobnego nieszczęścia.

— **Klęska.** Przez cały styczeń roku bieżącego panowały w Australii nadzwyczajne upały. Ludzie i zwierzęta padały jak muchy wskutek udaru słonecznego, w wielu miejscach roślinność zupełnie wyginęła. Dość powiedzieć, że w Adelajdzie było 86 stopni gorąca w słońcu, a 55 w cieniu Celsyusza; w Melbourne było 56, w Swan 58, a w Bourke 59 stopni. Jest to temperatura, o której mają wyobrażenie ci, którzy używają łaźni rzymskiej. To też wiele osób padało na ulicy i umierało, nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności. Po wsiach znajdowano w polu ciała zmarłych w stanie rozkładu będące. Pewna kobieta, siedząc przy łóżku chorego męża, zemdlała i umarła na godzinę wcześniej przed mężem. Zięć tej pary podczas przygotowań pogrzebowych, padł na ziemię rażony udarem i skonał na miejscu. Dzieci i starcy zasypiali nie obudziwszy się już więcej. Ptaki martwe spadały z drzew. Miliony ryb posnęło w wyschniętych jeziorach, a zbiory uległy zupełnemu zniszczeniu. Zarządy kolejowe znacznie obniżyły cenę biletów, aby ludziom dać możność schronienia się w chłodniejsze okolice. W Sydney była tak wielka śmiertelność, że służbę pogrzebową w dwójnasób zwiększono. Słowem, klęska niebywała. Na początku lutego skończyły się upały, a natomiast zapanowały niepamiętne burze i huragany. Zaiste, niewesołe jest życie w Australii.

— **Zima tegoroczna** w Turcyi była bardzo surowa i spowodowała liczne klęski, zwłaszcza w wilajetach, nawiedzonych już przez zaburzenia rewolucyjne. Między innemi w kilku miejsciach gubernii Trebizondzkiej śnieg leżał przez długi czas na $1^1/_2$ metra wysokości, skutkiem czego wszelka komunikacya uległa przerwie, powstał głód i nędza. Pod ciężarem śniegu zapadały się liczne domy, mnóstwo rodzin powymierało z głodu lub zmarzło. Miejscowość Dżemil-Orta, w tej samej gubernii, została niedawno całkiem prawie zasypana przez lawinę śnieżną — pozostało zaledwie dziesięć domów; dwieście osób postradało życie pod śniegiem. W pobliskich mniejszych miejscowościach również spadały lawiny i zrządziły wielkie spustoszenia między trzodami zwierząt, nie obeszło się także bez strat w ludziach. Wioska Kasa w okręgu Riza została całkowicie zasypana. Z całej ludności zdołało się uratować zaledwie trzydzieści osób, które poniosły ciężkie obrażenia. Taka sama klęska nawiedziła w wilajecie Wan miejscowości Zewrawa i Edrawa, gdzie wiele osób śmierć poniosło, a liczne trzody zwierząt domowych poginęły. Ileż to jeszcze katastrof zdarza się w tych stronach obszernego państwa, które nie posiadają telegrafu i zkąd wieści nadchodzą po wielu miesiącach dopiero. Oprócz tych klęsk elementarnych, zdarzyły się jeszcze w wilajetach azyatyckich, widowni zeszłorocznych zaburzeń, wielkie pożary, a nawiedzały je także zarazy i trzęsienia ziemi.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Nowa dyrekcya: pp. Bandrowski i Heller, inauguruje swoje rządy w teatrze skarbkowskim przedstawieniem, na które złożą się „Damy i Huzarzy“ Fredry i „Łobzowianie“. W „Damach i Huzarach“ zobaczymy nowe stylowe kostiumy, sporządzone wedle wzorów malowanych przez Juliusza Kossaka. W „Łobzowianach“ rolę Tomka odegra p. Żelazowski.

Nowa dyrekcya zaangażowała wszystkich dotychczasowych artystów sceny lwowskiej, oraz cały personal p. Myszkowskiego. Nadto zaangażowała do operetki pannę Broccard. Do dramatu zaś zaangażowała na próbne występy p. Wostrowskiego z Poznania, dalej na gościnne występy w lecie pp. Frenkła, Wolskiego, Marcello i i., a z panią Leszczyńską z Warszawy toczą się układy.

Reżyserem dramatu jest p. Żelazowski, operetki p. Myszkowski, reżysera zaś dla opery jeszcze nie ustanowio.

Orkiestra będzie wzmocnioną, a na jej czele pozostają pp. Jarecki i Słomkowski. Chóry składają się z 54 osób.

Nowa dyrekcya teatru we Lwowie przesyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Powszechnie znane są niezwykle ciężkie warunki, pod jakimi objęliśmy kierownictwo tyle zasłużonej dla społeczeństwa polskiego sceny stołecznej teatru hr. Skarbka.

Świadomi poważnej odpowiedzialności, ożywieni najlepszemi chciami, przejęci silną wiarą w dobrą sprawę, pragniemy zachować z przeszłości wszystko dobre, co tradycya doświadczona nam przekazała — wprowadzać zaś zwolna zmiany, które z biegiem czasu w miarę większych wymagań publiczności, stały się koniecznemi.

Nie taimy wcale przekonania, że czeka nas zadanie bardzo trudne, wierzymy jednak, że przy wypróbowanem poparciu, Szanownej Publiczności, jakoteż życzliwem współdziałaniu powołanych ku temu kompetentnych czynników, uda nam się usilną pracą osiągnąć zamierzony cel.

Rozpoczynając dziś w Imię Boże ciężkie nasze zadanie, pragniemy na razie liczyć na życzliwą pobłażliwość tak krytyki, jak i Szanownej Publiczności, gdyż krótki czas dni kilku, zaledwie wystarczyć mógł do tego, aby ciągłość widowiska nie doznała przerwy. W lipcu i sierpniu zamierzamy przeprowadzić ogrzanie sali widzów, jakoteż jej odświeżenie. Do tego czasu ustali się także wypróbowany skład całego personalu we wszystkich działach, na którego dzielnej pracy pragniemy oprzeć najstaranniejszy repertoar.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1896.

Dr. Juliusz Bandrowski.
Ludwik Heller.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

W niedzielę wieczorem o godz. 7 „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry.

Zakończy: „Łobzowianie“, obraz ludowy w 1 akcie Anczyca. Nowe kostiumy.

W poniedziałek popołudniu o godzinie 3 „Kościuszko pod Racławicami“, obraz ludowy w 5 oddziałach Wł. Anczyca.

Wieczorem o godz. 7 „Baron cygański“, operetka w 3 aktach Straussa.

We wtorek po raz pierwszy „Sztygar, operetka w 3 aktach Zellera.

We środę „Przed ślubem“, komedya w 5 aktach Zalewskiego.

Bohdan Zaleski. Dnia 31 marca b. r. minęła 10 rocznica śmierci „ukraińskiego słowika“. Zgodnie z wolą wielkiego poety, ukażą się wkrótce w druku listy ś. p. Dyonizyi Poniatowskiej, pisane przeważnie do Bohdana; — listy przepiękne formą, o wysokim nastroju ducha, a zawierające mnóstwo szczegółów, odnoszących się do życia i twórczości poety.

Przygotowuje się też do druku wydanie obszernej korespondencyi Bohdana Zaleskiego. Z tego powodu syn poety, p. Dyonizy Zaleski, odwołuje się za naszem pośrednictwem ponownie z usilną prośbą do wszystkich, którzyby mogli posiadać listy Bohdana, aby je w dokładnym odpisie raczyli przesłać bądź do Adama Krechowieckiego we Lwowie, bądź też wprost do p. Dyonizego Zaleskiego w Paryżu (135 bis Boulevard du Montparnasse).

„Revue des deux Mondes“ z dnia 1 kwietnia, zawiera wspaniały artykuł pióra Juliusza Klaczki p. t.: „Rome et la Renaissance“.

„Ster“. Dwutygodnik ten, wychodzący pod redakcyą p. Reinschmit-Kuczalskiej, zawiera w 8 numerze następujące szczegóły: Schroniska dla dzieci, przez Kuczalską-Reinschmit. Z psychologii zbiorowości, przez dr. G. Balicką Iwanowską. Pogadanka, wiersz M. Rodocia. Z przełomu, przez K. Zabrzezińską. Praca zarobkowa kobiet w naszych powieściach, przez Piotra Chmielowskiego. Przy szumie wodospadu, przez H. Rivulte, tł. Jota. Korespondencya z Wiednia. Walne zgromadzenie Stowarzyszenia pomocy naukowej dla kobiet im. J. I. Kraszewskiego. Czytelnia dla kobiet w Krakowie. Stowarzyszenie nauczycielek. Z Warszawy, przez Zenona Pietkiewicza. Rozmnażanie roślin z nasienia, przez Fronia. Z dzisiejszej doby.

„Muzeum“ zeszyt 4 zawiera: Dr. Z. Samolewicz: Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w r. szk. 1894/5. — R. Zawiliński: O lekturze prywatnej polskiej. — Dr. A. J. Jaworowski: O lądowem pochodzeniu skorupiaków (Crustacea). — Recenzye i sprawozdania. — Sprawy bieżące.

Adres administracyi „Muzeum“ obecnie ul. Sakramentek l. 10.

LISTY Z BERLINA.

IV.

31 marca.

(„Panorama berezyńska“ J. Fałata i W. Kossaka).

Nie należy Berlin do miast ubogich w panoramy. Można się o tem z pierwszego lepszego Baedekera przekonać. No, a o sedańskiej słyszał chyba każdy, kto się zajmował racławicką; obie bowiem zestawiano nieraz w dziennikach naszych i w rozmowach. Sedańska jest też nagłośniejszą ze wszystkich berlińskich, tak ze względu na samo zdarzenie, które uzmysławia, jak i z powodu wykonania, które spoczywało w ręku wybornego znawcy wojny francusko-niemieckiej, Antoniego Wernera, oraz pejzażysty, Eugeniusza Brachta. Obok niej istniała druga jeszcze panorama, mająca za przedmiot bitwę z r. 1870, mianowicie pod Rezonville (Mars la Tour), a malowana przez E. Detaille'a i A. de Neuville'a. Mieściła się ona na ulicy Herwartha, prowadzącej od placu królewskiego z dziwacznym nieco słupem zwycięstw (Siegessäule) do dworca, zwanego „Lehrter Banhof. Od dzisiejszego dnia zluzowała ją panorama, o której zamierzam rozpisać się nieco szerzej.

Wiadoma to rzecz, jak powodzenie panoramy racławickiej pobudziło umysły malarzy naszych. Tu ogłaszał jeden dziennik, że współtwórca jej, Wojciech Kossak, powziął plan wraz z Julianem Fałatem namalowania „Przejścia przez Berezynę“. Inne pismo donosiło o panoramie Tatr; wreszcie i sam Styka wziął się do drugiej panoramy. Jeden z tych planów, mianowicie pierwszy, zajął uwagę powszechną. Artyści nasi bowiem zamierzyli dowieść już nie swoim, ale obcym, że sztuka nasza i w dziale panoramowym nie potrzebuje bać się współzawodnictwa zagranicy.

Chociaż po próbie ogniowej lwowskiej nikt nie wątpił, że malarzowi scen bojowych i znakomitemu odtwarzaczowi scen zimowych nie może się panorama zamierzona nieudać, zaciekawienie jednak było — można powiedzieć — ogólne i stałe. Jeżeli się odzywały jakie głosy krytyki i to więcej w rozmowach prywatnych, niż po dziennikach, to uderzały one na wybór przedmiotu. Bo jakoś trudno było może niejednemu, pamiętającemu przecudną apostrofę Mickiewicza w „Panu Tadeuszu“ do owej wiosny wielkiego roku, oswoić się z myślą, że artyści nasi postanowili przedstawić zimę, która nadziejom, ożywionym z wiosną, szybki grób zgotowała. Przyznam się, żem do tych niezadowolonych należał. Tem skwapliwiej podążyłem na ulicę Herwartha, gdy dzienniki berlińskie zapowiedziały otwarcie panoramy na dzisiaj; wyszedłem zaś nietylko nawróconym, ale nadto zachwyconym panoramą i naprawdę dumnym, że malowali ją nasi artyści. Nawet gotów jestem dziś przyznać słuszność tym, którzy pochwalili z góry wybór przedmiotu; inni artyści mogliby byli wprowadzić w grę tendencyę, nasi stworzyli prawdziwe dzieło sztuki. Ale przejdźmy do opisu panoramy samej.

Przedewszystkiem winienem podnieść, że otwarcie przypadło na porę korzystną dla obrazu. Wszak mamy być świadkami zdarzenia, rozgrywającego się w listopadzie, a więc w zimie i to zimie nielada! A tu przed tygodniem jeszcze mieliśmy w Berlinie pogodę wiosenną najcudowniejszą z kilkunastu stopniami ciepła. Przy takiej aurze trudno widzowi odrazu oswoić się z atmosferą obrazu, a tem samym cierpi na tem wrażenie rzeczywistości, jakie ma panorama wywierać. Na szczęście dla panoramy — a ku żalowi Berlinczyków — nadciągający kwiecień spłatał jeden ze swych zwykłych figlów i uraczył nas dziś plutą, a nawet śniegiem. Brniemy więc po błocie, wśród deszczu, w nastroju naturalnie niewesołym i gdy minąwszy turnikiet u wstępu, stajemy na platformie, nie potrzeba długiego czasu do oswojenia się ze śniegiem i mrozem, panującymi na obrazie i pobijającymi olbrzymią armię Napoleona.

Zwięzły przewodnik niemiecki poucza widza, że ma przed sobą porę zachodu słońca (godz. 4 z południa) na dniu 28 listopada 1812 roku, to znaczy, trzeciego i najsmutsiejszego dnia przeprawy niedobitków wielkiej armii przez Berezynę. Albowiem 26 listopada rozpoczęto z rozkazu Napoelona budować dwa drewniane mosty przez tę rzekę tuż pod wsią Studzianką, by wczas jeszcze ujść przed nadciągającymi oddziałami rossyjskimi Wittgensteina i Czyczakowa. Ale plan się nie udał. przyroda spiknęła się z wrogiem do niedawna niepokonanego imperatora. Oto niezdołano jeszcze ukończyć budowy mostów, gdy oddziały nieprzyjacielskie zmusiły armię cesarską do opuszczenia spowitej w sen zimowy Studzianki, którą widzimy na dalszym planie i rzucenia się ku rzece. Popłoch nie do opisania. Bo też nieprzyjaciele z południa już nadciągają do Studzianki, a choć niemieckie oddziały badeńczyków i hesseńczyków stawiają im czoło, by zasłonić odwrót reszty armii, każdy żołnierz czuje, że póki od nieprzyjaciela nie oddzieli go zielona struga wody, póty niemoże się czuć jako tako bezpiecznym. Cisną się zatem piesi i jezdni na most bez poręczy, wiotki, na kozłach przez wodę rzucony. Nikt się na nikogo nie ogląda, nikt staczających się do wody nie ratuje. Każdy dba tylko o siebie, a jeśli ten i ów prze naprzód karocę, lub brykę, zatarasowującą mostek, to z pewnością nie dla pięknych oczu siedzących w niej kobiet, ale z pobudki czysto egoistycznej: póki bowiem bryka nie minie mostu, póty on i jego koń nie przedostanie się na brzeg pożądany. Niektórzy niecierpliwsi dali nawet za wygranę i miasto czekania na sposobność dostania się na mostek, rozebrani dosiadają konia i z ubraniem na głowie przeprawiają się wpław przez rzekę. Ale zawsze to wielkie ryzyko, bo i kąpiel za zimna i niejeden koń bez jeźdźca wydrapuje się na brzeg, na którym zapatrzony w mapę siedzi generał Eblé, którego przytomności umysłu zawdzięcza Napoleon, że nie wraca bez żadnej armii.

Daleko niefortunniej wiedzie się artyleryi i trenom, którym wyznaczono most drugi oddalony o 215 metrów. By dać jakie takie pojęcie szan. czytelnikom o perspektywie panoramy omawianej, zaznaczam, że odległość obu mostków na płótnie 115 metrów długim, zajmuje zaledwie ósmą lub dziesiątą część długości. Pod ciężarem armat załamały się deski, co wywołuje niepożądaną panikę. Powiadam niepożądaną, bo baterya francuska, która już na brzegu stanęła, musiała rozpocząć dawanie ognia na oddział rosyjski, nadciągający od Studzianki.

Na szczęście kasa cesarska już znajduje się na miejscu bezpiecznem — nie nadługo jednak. Bo oto padł koń jeden, drugiemu nie można też rokować długiego życia. Co tu począć? Przytomny oficer skupia dokoła bryki, ładownej złotem, gwardzistów i rozdziela między łaknących z pewnością chleba — garście złota. Ile mogą udźwignąć, biorą do swych torb; we Francyi je zwrócą. I rzeczywiście sposób ten transportu kasy cesarskiej okazał się niezłym, bo coś sześć milionów franków wróciło wówczas w ten sposób do Francyi.

Oko widza mknie dalej po nieprzejrzanej płaszczyźnie śniegu, zatrzymując się ledwie na jakiej brzózce samotnej, lub kopie siana, której szczyt zaróżowia się od promieni zachodzącego za stok górski słońca. Z grup posuwających się naprzód pod osłoną wzgórza i pokrywającego go lasku, zajmuje go chyba wysunięta na pierwszy plan bryka, z której wyziera przerażona młoda kobieta. Przerażenie jej i otoczenia wywołał granat, padający opodal. Skąd padł ten granat? Wszak nie widać z tej strony żadnego kaszkietu nieprzyjacielskiego. To prawda, ale za wzgórzem wre walka między drugim korpusem generała Oudinota a oddziałem Czyczakowa. Natomiast batalion strzelców rossyjskich wychylił się już z poza lasu i bierze na cel galopujących ku niemu w ataku francuskich kirasyerów Dumerça, z którymi w zawody cwałują polscy lansyerzy. Podczas gdy te oddziały zmierzają w stronę lasu, zdążają inne w przeciwnym kierunku. To dwa tysiące jeńców rossyjskich, eskortowanych do obozu francuskiego. Smutna ich przyszłość, nielepsza, od teraźniejszości ich przeciwników. Jedni wcześniej, drudzy później padną ofiarą mrozu. Wiadomo bowiem, że gdy Francuzi w dalszym pochodzie nie mogli wlec z sobą tego mnóstwa jeńców, internowali ich w pobliskiej wsi. Przed tą smutną kawalkatą posuwają się również ku widzowi gromadki żołnierzy spełniające smutny obowiązek — wycofują pięciu rannych generałów na noszach, improwizowanych z kolb, poza linię bojową.

Posuwamy się na platformie dalej w prawo i oko nasze pada na naczelnego wodza. Jak Maryusz na ruinach Kartaginy, siedzi ten, przed którym do niedawna drżała Europa, zakutany w futro, pokryte aksamitem zielonym, dar Aleksandra I., siedzi na bębnie i wpatruje się osowiałym wzrokiem w płomień ogniska, w które wrzucają chorążowie sztandary swych pułków. W smutnej tej stypie pogrzebowej biorą udział jako niemi widzowie

wszystkie znakomitości armii. Tuż obok „małego człowieka“, namalowanego świetnie zresztą stoi ekscentryczny król neapolitański, Murat, w swym fantazyjnym stroju, stoją dalej marszałkowie Ney, Duroc, Lefèvre, Beauharnais, Davoust, Grouchy, Bessière, samotny między nimi a „świętym szwadronem“ mrgr. de Castellane, adjutant cesarski, w niebieskim uniformie. „Święty szwadron“, sami generałowie, wodzowie bez żołnierzy, zatoczył półkole i z siodeł końskich spogląda zadumany w ogień, niszczący ostatnie ślady minionej sławy. Na prawo od tej sceny, która głębokie wrażenie musi wywrzeć na każdym widzu, czeka rozkazu swego pana oddany mu wiernie mameluk Rustam, trzymając za uzdę parę koni.

Zupełnie w tyle poza tą grupą majaczeje obóz starej gwardyi i parę wozów cesarskich. Dziwne sąsiedztwo mają — cmentarz, który może niejednego jeszcze ugości, zanim resztki armii napoleońskiej miną tę złowrogą okolicę, a szczególnie tę nieprzejrzaną, białą pustynię śnieżną, na której w tej stronie jedyną oazę stanowi tonąca w śniegu wioska Bryłowo. Bo choć niestraszne tym wąsalom kule moskiewskie, ale straszną ta zima, straszny mróz, strasznym głód. Próbką grozy położenia armii kończy się panorama. Oto pod stogiem siana w kompanii niemiłej skostniałych już trupów towarzyszy, zgłodniali kawalerzyści zabierają się do przypiekania kawała mięsa, wyrzniętego z boku padłego konia.

Przegląd panoramy skończony. Czuję, że pióro me zbyt nieudolne, by uplastycznić szan. czytelnikom wszystkie szczegóły tego prawdziwie wielkiego dzieła. Toteż nie kuszę się o to; próbowałem jedynie spełnić rolę przewodnika po wystawie. Nie będę też wdawał się w wynoszenie pod niebiosa zalet krajobrazu zimowego, który wraz z grupami mostu pierwszego jest dziełem pędzla Fałata; bo powtarzałbym tylko to, co oddawna wiadome znawcom obrazów tego artysty. Zaznaczę tylko, że nie marzyłem nigdy nawet, by taką dalekość widnokręgu przy gruncie płaskim i monotonii śniegu można było osiągnąć. Uznanie pełne żołnierskim grupom, oddziałom, koniom i t. d. Kossaka — ale co do mnie więcej podziwiam część krajobrazową, dającą złudzenie rzeczywistości w pełnej mierze. Co w dziele tem należy do artystów, których wymienia komentarz drukowany wystawy, mianowicie do pp. Schönchena z Mnichowa, Wywiórskiego, Stanisławskiego i Pułaskiego, nie umiem osądzić. Całość jest tak jednolitą, że trudno wydzielić własność osobistą artystów poszczególnych. W tym też kierunku przewyższa nowe to dzieło polskiego malarstwa panoramowego swego poprzednika z wystawy lwowskiej niezaprzeczenie, a wobec czysto artystycznego pojęcia rzeczy samej wyróżnia się też korzystnie od wielu panoram obcych, które liczą za często na względy, obce sztuce. Że zmartwychwstanie „małego kaprala“ wraz z jego otoczeniem, manifestujące się dziś tak na scenie, jak w powieściopisarstwie, malarstwie, piśmiennictwie uczonem, a nawet modzie, może przyczynić się do powodzenia panoramy omawianej jako przedsiębiorstwa, nie myślę temu przeczyć; ale to mogę śmiało twierdzić, że i bez tego szczęśliwego trafu musiałoby dzieło J. Fałata i W. Kossaka zdobyć sobie należne stanowisko obok podobnych prac zagranicznych, i — mam nadzieję — zdobędzie.

Dr. Franciszek Krček.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Otwarcie wystawy umeblowań stylowych w Warszawie odbędzie się 14 maja i potrwa prawdopodobnie aż do jesieni. Dla zagranicznych wystawców, jakimi mogą być wystawcy z Galicyi, zapewniono bezpłatne miejsca na wystawie.

Targ zbożowy.

Lwów, 4go kwietnia: pszenica 7·40 do 7·75 zł., żyto 6·— do 6·60, jęczmień browarny 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 4·60 do 5·—, owies 5·70 do 6·—, rzepak 8·75 do 9·25, groch 5·— do 9·—, wyka 4·75 do 5·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 30·— do 40·—, biała 35·— do 60·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel 20·— do 30·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. wys. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i Jego Małżonka Najd. Arcyksiężna Marya Teresa — jak *Fremdenblatt* się dowiaduje — będą obecni w dniu 2 maja na otwarciu wystawy jubileuszowej w Budapeszcie.

Według najnowszych depesz Najd. Arcyksięstwo znajdują się od 2 kwietnia w Atenach, gdzie spędzą także Święta Wielkanocne. Odjazd z Aten nastąpi w dniu 6 lub 7 kwietnia. Najd. Arcyksięstwo zwiedzą jeszcze wybrzeże dalmatyńskie tak, iż powrót Ich do Wiednia nastąpi w d. 20 lub 21 b. m.

Dzienniki szląskie donoszą, że dr. Włodzimierz Demel, którego weryfikacya wywołała w Izbie posłów Rady państwa tak burzliwą dyskusyę, zamierza złożyć mandat.

Komendantem rossyjskiego V. korpusu mającego główną swoją kwaterę w Warszawie został mianowany generał Bodisko. Załogi tego korpusu znajdują się w Radomiu, Piotrkowie, Łodzi, Skierniewicach, Włocławku i Kaliszu. Generał Bodisko liczący lat 65 pochodzi z rodziny rumuńskiej, otrzymał jednak wychowanie w kadeckim korpusie w Petersburgu. Uchodzi za dzielnego dowódcę kawaleryi, lecz na kartach historyi wojennej nie spotykamy się nigdzie z jego nazwiskiem.

W rossyjskich kołach wojskowych wywarło silne wrażenie zasądzenie pułkownika pułku kozaków kubańskich Szuszyckiego obwinionego o różne malwersacye kasowe, na degradacyę, pozbawienie szlachectwa i wszystkich orderów i wygnanie na przeciąg lat 12 do gubernii tobolskiej. Generał Kuropatkin, głównodowodzący w kraju zakaukazkim obostrzył jeszcze wyrok w ten sposób, że skazanemu po 12-letniej banicyi nie będzie wolno przebywać w guberniach petersburskiej i moskiewskiej, ani też pokazać się w Petersburgu lub Moskwie.

Król Aleksander przed wyjazdem zagranicę wydał proklamacyę, w której oznajmia, że na czas swej nieobecności w kraju złożył rządy w ręce rady ministrów.

Wszyscy ministrowie powrócili przedwczoraj z Niszu do Belgradu.

Pierwszy sekretarz w serbskiem ministerstwie handlu Teodor Stefanowicz-Vilowski mianowany szefem sekcyi departamentu dla poczt i telegrafów.

Z Sofii donoszą, że za wstawieniem się sułtana zdjął Papież interdykt, którym był obłożył nadworną kaplicę księcia Ferdynanda i udzielił zezwolenia na obchodzenie Świąt Wielkanocnych według katolickiego obrządku.

Z Paryża donoszą: Według powszechnej opinii zwycięstwo odniesione przez ministerstwo w Izbie deputowanych, poważnie wzmocniło pozycyę gabinetu, i wobec tego senat podobno ma poprzestać na zaznaczeniu swego opozycyjnego stanowiska jedynie przez zredukowanie kredytów na Madagaskar o 10.000 franków.

W korytarzach Izby tłómaczone są oświadczenia prezesa ministrów Bourgeois w ten sposób, że rząd francuski chętnie popierałby projekt, aby sprawa ekspedycyi do Dongoli oraz kwestya egipska przedłożone były konferencyi europejskich mocarstw.

Szwecya przystępuje także do reformy swej ordynacyi wyborczej. Rząd szwedzki przedstawił już parlamentowi projekt takiej reformy. Do roku 1866 parlament szwedzki składał się z czterech stanów: z reprezentantantów szlachty, duchowieństwa, mieszczan i chłopów. Podług obowiązującego obecnie prawa z r. 1866 wybory są po części bezpośrednie, a mianowicie dla miast liczących więcej niż 10.000 mieszkańców, w części pośrednie, dla mniejszych miast i okręgów wiejskich. Okres wyborczy obejmuje 3 lata, a granica wieku ustanowiona jest na lat 21 dla wyborców, a na 25 lat dla kandydatów na posłów; oprócz tego prawo wyborcze zależne jest od dochodu w wysokości co najmniej 800 koron, lub od posiadania nieruchomości o pewnej wartości szacunkowej. Następstwem przeważającej liczby okręgów wiejskich, z którymi głosują razem mniejsze miasta, jest samodzielne niemal panowanie żywiołu chłopskiego w parlamencie szwedzkim. Miastom zapewniono wprawdzie pewną korzyść o tyle, że wybierały one już na 10.000 mieszkańców jednego reprezentanta, gdy okręgi wiejskie obejmują po 20·000 i więcej wyborców, odjęto im jednak tę korzyść, gdy przed kilku laty ustanowiono liczbę członków pierwszej Izby na 150, a drugiej na 230. Opracowany przez rząd projekt reform, zatrzymuje pośrednie i bezpośrednie prawo głosowania; obniża jednak census dla prawa wyborczego, wypływającego z posiadania nieruchomości, oraz dla drugiej kategoryi wyborców cenzus dochodu z 800 na 600 koron. Oprócz tego projektowane jest zaprowadzenie proporcyonalnego prawa wyborczego, podług którego mniejszości, wykazujące znaczniejszą liczbę głosów, będą mogły wybierać w przyszłości reprezentanta. Lewica drugiej Izby niezadowolona temi ustępstwami, które uważa za niedostateczne, rozpoczęła już energiczną agitacyę przeciwko projektowi reformy wyborczej.

Radykaliści norwescy wynaleźli nową sposobność do zaznaczenia swoich separatystycznych dążności i nowy środek zaognienia stosunku szwedzko-norweskiego. W adelsthingu norweskim przeprowadzili rezolucyę, według której marynarka norweska miałaby używać w przyszłości flagi wyłącznie norweskiej (nie szwedzko norweskiej). Ponieważ obecne ministeryum koalicyjne Hagerupa, zamierza odradzić królowi zatwierdzenia tej uchwały, przeto radykaliści już teraz wytoczyli mu wojnę, a przedewszystkiem starają się skłonić czterech radykalnych członków gabinetu, żeby z zatwierdzenia uchwały o fladze zrobili kwestyę gabinetową. Jest jednak nadzieja, że kwestya ta nie doprowadzi do przesilenia ministeryalnego, które z takim trudem niedawno dopiero zażegnano.

Według depeszy, otrzymanej przez amsterdamski *Handelsblad* z Batawii, wszystkie forty mają być oblężone przez Atczynezów. Forty te wszakże są dostatecznie zaopatrzone w żywność i amunicyę. Wódz powstania Toekoe Djohom zamknął Ololeh na czele 2000 tubylców z kraju Pedir. — Ololehu bronią cztery holenderskie okręty wojenne, a nadto wkrótce mają nadejść posiłki.

Nieuws van den Dag ogłasza telegram z Batawii, według którego sytuacya tamtejsza nie miała uledz zmianie. Atak Toekoe Diohoma odparty został pomyślnie przez Holendrów.

Z Kairu otrzymuje *Biuro Reutera* następującą wiadomość: Egipskie forpoczty przerwały przedwczoraj telegraficzne połączenie między Horosko a Studnią Murata, leżącą w połowie drogi do Abuhamed.

Derwisze zorganizowali trzy armie. Jedna maszeruje z biegiem Nilu na spotkanie angielsko-egipskiej ekspedycyi do Dongoli, druga zdąża ku Suakimowi, a trzecia w kierunku Kassali.

Według doniesienia otrzymanego przez *New-York Herald* z Laguayry, kongres Wenezueli upoważnił prezydenta do układów w sprawie zagranicznej pożyczki w sumie 50 milionów franków na budowę sieci kolei żelaznych.

Poselstwo Rzeczypospolitej Haiti donosi, że prezydentem Haiti wybrano generała Terezyasza Simona Sama. Wyboru dokonano w sposób konstytucyjny przez obie Izby ustawodawcze, złączone w zgromadzenie narodowe. Nowy prezydent jest podobnie, jak zmarły Hipolit, murzynem. Pochodzi z wpływowej na wyspie rodziny. Przy śmierci Hipolita był ministrem wojny.

Biuro Reutera otrzymało następujące wiadomości z Pekinu: Zezwolono na budowę kolei żelaznej do Suczu. Francuskiego ambasadora odwołano. Rząd chiński zaprzecza, jakoby miał zawrzeć tajny układ z Rossyą i oświadcza, że zamierzone cele może osiągnąć także bez układu.

Z południowej Afryki, z kolonii Rhodesia, z miejscowości Salisbury, donosi *Biuro Reutera*: Sir Cecil Rhodes przybył tu onegdaj wieczorem, poczem w towarzystwie eskorty 150 ludzi udał się w kierunku Gwelo i Buluwayo. Rhodes utrzymuje, że Rhodesia sama zdoła stawić czoło powstańcom Matabelów. Władze przedsięwzięły energiczne środki, celem zapewnienia Rhodezyi bezpieczeństwa na przyszłość w razie podobnych rozruchów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najjaśniejszy Pan zamianował prokuratora Państwa w Krakowie Münnicha i radcę Sądu krajowego Henryka Matusińskiego, radcami wyższego Sądu krajowego w Krakowie.

Wiedeń, 4 kwietnia. Na wczorajszem wieczornem zebraniu strejkujących strażaków, wielu z nich przemawiało za ponownem wstąpieniem do służby. W skutek tego przyszło do gwałtownych sporów a zgromadzenie spełzło na niczem.

Wiedeń, 4 kwietnia. Dzisiaj przedpołudniem stawiło się przeszło dwunastu strażaków i dziesiętników straży ogniowej w centralnej strażnicy, gdzie oświadczyli, że chcą napowrót wstąpić do służby. Komendant straży Mueller oświadczył, że na dawniejszych warunkach przyjmie wszystkich, którzy nie są znani jako agitatorzy, a podadzą rękę na znak, iż obowiązują się do posłuszeństwa i do spełniania obowiązków. Stu siedmdziesięciu podało rękę — to też ich przyjęto. Strejk należy uważać już za ukończony.

Sofia, 4 kwietnia. Książę bułgarski spędzi Święta Wielkanocne w Konstantynopolu.

Rzym, 4 kwietnia. Według *Opinione* w Ministerstwie spraw zagranicznych nic dotąd nie wiedzą o zjeździe ministra spraw zagranicznych Sermonety z lordem Salisburym.

Wenecya, 4 kwietnia. Przybył tu król szwedzki.

Paryż, 4 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu senatu zażądał Bisseuil odroczenia aż do sesyi poświątecznej interpelacyi nad polityką zagraniczną. Wniosek ten poparty przez prezesa gabinetu Bourgeois odrzucono 159 gł. przeciw 112 głosom. Bourgeois oświadczył, że nie może złożyć żadnego dalszego wyjaśnienia w kwestyi egipskiej i z tego powodu nie da odpowiedzi na interpelacyę.

Następnie uzasadniał Millard swoją interpelacyę oświadczając, że wyprawa do Dongoli i dymisya gabinetu Berthelota napełniają go zaniepokojeniem. Mowca wnosi porządek dzienny domagający się, aby senat orzekł, iż uważa oświadczenie rządu za niewystarczające i że rząd nie posiada zaufania senatu. Porządek ten przyjęto 155 gł. przeciw 85 głosom. Po ogłoszeniu tego rezultatu ministrowie opuścili salę obrad. Następnie przyjął senat 182 gł. przeciw 97 głosom wniosek o przerwanie posiedzenia i odroczenie senatu do 21 b. m. w którym to dniu mają rozpocząć się obrady nad kredytem madagaskarskim.

Paryż, 4 kwietnia. Rada ministeryalna uchwaliła jednogłośnie postawić w Izbie deputowanych kwestyę zaufania a tymczasem sprawować dalej rządy.

Paryż, 4 kwietnia. Dzienniki jednomyślnie stwierdzają, iż wczorajsza uchwała senatu stworzyła wyjątkowo naprężoną sytuacyę.

Londyn, 4 kwietnia. Chamberlain ogłosił uspokajające wyjaśnienia w sprawie powstania Matabelów.

Według depeszy z Buluwayo, tamtejsze siły zbrojne nie wystarczą do stłumienia rokoszu, jeśli on przybierze rozmiary, których się można obawiać. To też gubernatora kolonii przylądka Dobrej Nadziei, sir Robinsona, upoważniono, ażeby w razie potrzeby zorganizował nowe oddziały wojska.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4go kwietnia 1896, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 366·—, Akcye kolei państwowej 350·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 166·25, Unionbank —·—, Południowej 96·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 244·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 96·85, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·82·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 4go kwietnia 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 83·40, Węgierskie akcye kredytowe 399·50, Akcye anglo-austryackie 166·—, Akcye banku Union 301·50, Akcye kolei południowej 96·75, Losy tureckie 58·—, Akcye kolei państwowej 351·25, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 292·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·15, Akcye tytoniowe 176·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·85, Akcye kolei Elbetal 285·50, Akcye banku dla krajów koronnych 244·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·10, Akcye banku związkowego 144·25, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99·10, Kredytowe ziemskie 464·—, Kredyty 366·50, Rimamurania 237·50. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 3 kwietnia 1895 r. godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 101·55, lombardy —·—. Usposobienie — Berlin: ruble rossyjskie 216·40, Akcye kredytowe 229(ex), Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·—, Austryackie banknoty 169·95, Lombardy 41·60. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki. Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku). i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga. Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8.25	—	—	—
Janowa	—	—	—	9.38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia. Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2'50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryi	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy. Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 2. kwietnia 1896.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	50	223	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	292	—	296	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	385	—	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	55	98	25
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	99	80	100	50
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	75	27	75
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	51	9	61
Półimperiał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20.—	1	26.—
„ „ papierowy	1	27.—	1	28.—
100 marek niemieckich	58	65	59	10

(Pozycye 2. i 4.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 kwietnia 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.10	101.30
luty-sierpień	101.10	101.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.20	101.40
kwiecień-październik	101.15	101.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150.—	153.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.50	148.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.—	195.—
„ „ 1864 po 50 zł.	194.—	195.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.75	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.10	122.30
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.30	101.50
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.—	97.80
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	165.50	166.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	366.—	366.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	810.—	815.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	244.—	244.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	730.—	750.-
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	454.—	457.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3425.—	3445.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	292.—	293.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205.75	206 50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	206.25	207.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.20	100.20
„ „ „ „ 3. pr.	115.25	116.25
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	101.50	102.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.25
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.50
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60	100.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.15	102.15
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.30	92.30
z r. 1884	98.40	99.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	1403.5
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	202.50	203 50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.—	143.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	28.—	29.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.75	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	62.25	63.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.20	19.—
„ „ weg. „ po 5 zł.	10.75	11.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.50	26 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.25	70.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.50	7 .50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151 —
„ „ „ 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.35	120.75
Paryż	47.72.5	47 80
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.5—	9.54.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 10403 (2419 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi wspólnej kasy sierocej w Łańcucie w kwocie 300 zł. aw. z pn. odbędzie się w tut. c k. Sądzie w dniu 15 maja i 15 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 253 gm. kat. Łańcut objętej Rytki Spornowej, Freidy Sonnenblickowej i Herscha Sporna własnej.

Wadyum wynosi kwotę 43 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Łańcut, 2 marca 1896.

L. 9144 (2409 2—3)

Dnia 6 maja i 10 czerwca 1896 odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 86 ks. gr. gm. Uszew objętej Tomasza Wąsa własnej na rzecz Kopla Zimermanna celem zaspokojenia sumy 113 zł. 60 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1275 zł.

Wadyum 127 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Ludwik Parwi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, dnia 30 listopada 1895.

L. 7812 (2407 2—3)

Dnia 6 maja i 10 czerwca 1896 odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 136 ks. gr. gm. Przyborów objętej Jędrzeja Niesieckiego własnej na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia sumy 82 zł. z pn.

Cena wywołania 174 zł. 12 ct.

Wadyum 18 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parwi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 listopada 1895.

L. 14781 (2158 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Tow. zal. w Lisku w kwocie 150 zł. odbędzie się w zabudowaniu sadowem w Lisku w dniach 7 maja i 25 czerwca 1896 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 5|40 lwh 1 ks. gr. gm. Lisko, Pinkasa Buchenbauma a względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim takze i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 30 grudnia 1895.

L. 18311 (2426 3 3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wykonania robót budowlanych dla niższej szkoły rolniczej w Suchodole w powiecie krośnieńskim a mianowicie:

gmachu szkolnego,

budynku mieszkalnego dla dyrektora i 3 nauczycieli,

budynku gospodarczych i

budynku administracyjnego łącznie na kwotę 44722 zł. 94 ct. odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego w Krośnie w dniu 20 kwietnia 1896 rozprawa na podstawie ofert pisemnych.

Roboty powyższe mają być uskutecznione najdalej do dnia 1 maja 1897.

Do rozprawy tej przystąpić wolno każdemu, kto używa prawa samowolności i podać może rękojmię wyznaczoną. Przepisane dowody względem osobistej kwalifikacyi do zawierania kontraktu na żądanie komisyi złożone być mają przy rozprawie.

Kto licytować chce nie dla siebie, lecz dla kogo innego, przedłożyć ma komisyi specyalną plenipotencyę legalizowaną.

Oferty wniesione być mają do 20 kwietnia godziny 12 w południe i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 procent ceny fiskalnej, przypadającej na te roboty, na które oferta opiewa. W ofercie winni przedsiębiorcy podać jak najdokładniej wszystkie ceny, po których roboty wykonać obowiązują się. Opuszczenie z ceny fiskalnej wyrażonem być musi w ofercie słowami według pewnego procentu.

Każda oferta winna być przepisaną marką stemplową zaopatrzona i należycie opieczętowana Zewnątrz oznaczoną być musi nazwiskiem lub firmą przedsiębiorcy i zawierać ma imię i nazwisko, mieszkanie i zatrudnienie oferenta, oraz żądaną sumę liczbami i słowami wyraźnie wpisaną.

W wadyum nieopatrzone, po terminie wniesione lub niedokładne oferty, nie będą uwzględnione. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 kwietnia o godzinie 12 w południe.

Bliższe warunki robót przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego w Krośnie a we Lwowie w biurze Dep. III Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem.

Lwów, dnia 28 marca 1896.

L. 20943 (2361 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Banku hipotecznego we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 1185 zł. 17 ct. wa. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Salamona Lindenberga własnej, wyk. hip. l. 62 ks. gr. dla I. dziel. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 21 kwietnia i 26 maja 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 5500 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chcę kupna mający obowiązanym będzie kwotę 550 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Ilnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2 stycznia 1896.

L. 345 (2422 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności 14 zł. wa. z pn. zostanie realność Dmytra Jacków whl. 96 gm. Duliby dnia 21 kwietnia i 21 maja 1896 o godz. 10 przedpoł., na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 35 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 3 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 24 lutego 1895 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzy o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. Finka w Stryju.

Stryj, 8 lutego 1896.

L. 9205 (2405 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Zwerdlinga w kwocie 52 zł. 50 ct. odbędzie się w sądzie tut. w dniu 4 maja i 15 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy ciała hip. wyk. 335 ks. gr. gm. Złoczów objętej, na 458 zł. 50 ct. oszacowanej, tudzież połowa drugiego ciała hip. wyk. hip. 336 tej samej ks. gr. na 304 zł. 40 ct. oszacowanej Maryi z Werechowskich Trentowej własnością będące.

Licytujący przystępując do licytacyi połowy ciała wyk. hip. 335 objętej winien złożyć wadyum w kwocie 41 zł. wa. przystępujący zaś do drugiej licytacyi połowy ciała hip. wyk. 336 objętego winien je złożyć w kwocie 31 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i opisanie przynależności, tudzież dalsze warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Złoczów, 18 stycznia 1896.

L. 11504 (2423 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Tomasza Łatki w kwocie 39 zł. 77 ct. z pn. prbliczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 32 i 58 ks. gr. Kadcza a Maryanny z Muszyńskich Fiutowej własnych w dniu 5 maja i 2 czerwca 1896 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 620 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 28 lutego 1896.

L. 17533 (2392 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Salomona Zinsa w kwocie 1500 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 8 w Gorlicach położonej wyk. hip. 116 objętej dłużnika Jakóba Nebenzahla syna Barucha własnej, na dzień 5 maja 1896 i 5 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 51045 zł. 71 ct.

Wadyum 5105 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Karola Neumanna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 24 lutego 1896.

L. 12267 (2110 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie, zarządza na dzień 15 maja 1896 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na dzień 24 czerwca 1896 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przedpoł. do sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości, położonych pod lk. 138 i 7 w Deutschbach ad Brusnonowe objętych wyk. hip. l. 10 i 11 ks. gr. tejże gminy a mianowicie whl. 10 całe zaś wykl. 11 w połowie i będących własnością Klemensa Czerniewicza a to w celu wydobycia sumy 210 zł. 70 ct. aw. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Cena wywołania wynosi 650 zł. wa.

Zakład 65 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż Sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 31 grudnia 1895.

L. 12523 (2413 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 6 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 114, 115 i 533 gm. Zadwórze, Jana i Maryi Trojanowskich własnej, na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 36 zł. 42 ct. etc z pn.

Cena wywołania 1000, 5 i 430 zł.

Wadyum 101 i 43 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 20 lutego 1896.

L. 10649 (2408 3—3)

Dnia 7 maja i 10 czerwca 1896 odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 41 ks. gr. gm. Jurków objętej Sałki Klingenfraua własnej na rzecz Markusa Gintla, celem zaspokojenia sumy 200 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 830 zł.

Wadyum 83 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Ludwik Parwi adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, dnia 14 stycznia 1896.

L. 6334 (2437 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 845 zł. 4 ct. i 57 zł. 15 ct. aw. z kosztami w kwotach 7 zł. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 7 zł. i 2 zł. 50 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 169 ks. gr. gm. Sietnica objętego wedle karty B. poz. 1 dłużnika Franciszka Cieniawy własnego w dwóch terminach tj. w dniu 13 kwietnia i 4 maja 1896 każdym razem o godz. 9 rano.

Wadyum wynosi 46 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającej realności oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 3 grudnia 1896.

L. 14944 (2452 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 kwietnia 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 maja 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Isaaka Melzera własnej wyk. hip. 755 ks. gr. gminy Tyśmienica objętej na rzecz Nusima Leiby Melzera pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania stanowi kwotę 440 zł., wadyum 44 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 25 listopada 1895.

L. 12758 (2447 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy po 15 zł. 76 ct. rocznie od dnia 1 czerwca 1887 do 5 lutego 1892 odbędzie się na rzecz Wasyla Kostiuka w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 607 gm. kat. Uście biskupie objętej, dłużniczki Anny Pidłubnej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 28 kwietnia 1896 i dnia 2 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Józef Zubek z Mielnicy.

Wadyum wynosi 8 zł.

Mielnica, 10 lutego 1896.

L. 4418 (2456 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Henryka i Zofii małż. Wolfów resztującej ceny kupna w kwocie 800 zł. z pn. pochodzącej z większej sumy 1300 zł. licytacyę realności Scheindli Luft i masy spadkowej Abrahama Luft własnej wyk. hip. 54 gminy Zamarstynów objętej na dzień 1 maja 1896 i na dzień 5 czerwca 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 2510 zł.

Wadyum 251 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Aleksander Schier we Lwowie.

Lwów, 10 marca 1896.

L. 82 (2446 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Mikołajowi Maruszeczko kwoty 50 zł. aw. z pn. odbędzie się tamże w dniach 17 kwietnia i 15 maja 1896 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Krzysztofa Pieniążka Andrucha Szerbyńskiego, Hryca Danylaka i Menaszego Kelza wyk. hip. l. 882, 883, 884 i 796 gm. kat. Małnów objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania a to dla realności wyk. hip. 882 kwotę 494 zł., wyk. hip. 883 kwotę 25 zł. aw., wyk. hip. 884 kwotę 100 zł. aw., wyk. hip. 769 kwotę 107 zł. aw. lub wyżej niej na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, dnia 18 stycznia 1896.

L. 1542 (2437 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gm. miasta Brody w sumie 171 zł. 90 ct. z 6% od dnia 15 stycznia 1876 i kosztów 5 zł. 33 ct., 9 zł. 25 ct., 9 zł. 26 ct., i 9 zł. 41 ct. odbędzie się przymusowa publiczna licytacya realności pod l. tab. 378 w Brodach położonej, to jest połowy ciała hipot. wyk. l. 1183 gminy Brody objętego dłużników Chaima Schwarza i Małki Schwarz urodz. Gold względnie nieobjętych mas spadkowych tychże własnej, w dniach 15 kwietnia i 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpoł. w tut. Sądzie w biurze nr. 4.

Cena wywołania wynosi 1296 zł. a wadyum 129 zł. 60 ct.

które ma być złożone w gotówce.

Sprzedaż nastąpi przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, a przy drugim terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu za gotówkę.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla nieobjętych mas spadkowych dłużników Chaima Schwarza i Małki Schwarz urodz. Gold ustanowiony kuratorem adw. dr. Wagner w Brodach, dla niewiadomego z miejsca pobytu Gerszona Schwarza ustanowiony kuratorem adw. dr. Gross w Brodach a dla wszystkich tych niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 26 sierpnia 1894 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli lub którymby uchwała niniejsza albo późniejsze doręczone być nie mogły, ustanowiony kuratorem adwokat dr. Dołżycki w Brodach.

Brody, dnia 23 grudnia 1895.

L. 1461 (2450 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 138 zł. 17 ct. z pn. odbędzie się na rzecz tarnowskiej kasy Oszczędności sprzedaż posiadłości lwh. 276 w Woli radowskiej objętej dłużniczki Katarzyny Kurtykowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 maja i 8 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania 577 zł. 60 ct.

Wadyum wynosi 57 zł.

Radłów, 20 marca 1896.

L. 1460 (2449 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 52 zł. z pn. odbędzie się na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności sprzedaż posiadłości lwh. 97 w Radłowie dłużników Jana i Katarzyny Domańskich własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 maja i 5 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania 1887 zł. 14 ct.

Wadyum wynosi 188 zł.

Radłów, 20 marca 1896.

L. 7424 (2430 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie zapadłych od pożyczki 11900 zł. dwóch rat w kwotach 506 zł. 94 ct. i 506 zł. 94 ct. z pn. w dniu 4 maja i 8 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 260 dz. VIII w Krakowie lwh. 1652 objętej.

Cena wywołania wynosi 27460 zł.

Wadyum 2747 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kulczyński, zastępcą adw. dr. Adler.

Kraków, 21 lutego 1896.

L. 18117 (2338 1—3)

W dniach 20 maja 1896 i 22 czerwca 1896 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Pruchniku położonej, wyk. hipot. l. 128 ks. gr. gm. tej i połowy realności objętej wyk. hip. l. 129 tej gminy w sprawie egzekucyjnej Szejmy Goldmana przeciw masie spadkowej śp. Macieja Maciuch pto 19 zł. 20 ct.

Cena wywołania 2533 zł.

Wadyum 253 zł. 30 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Andrzeja Ledwożywa w Pruchniku.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Z c k Sądu powiatowego.

Pruchnik, 13 marca 1896.

L. 1079 (2473 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Izaaka Leiby Frieder sumy 327 zł. aw. z pn. licytacyę 1/7 części realności dłużnika Michała Fortaszko vel Chortaszko własnej wyk. hipot. 17 gm. Kosnaszyn objętej na dzień 20 maja 1896 i na dzień 23 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. sądu.

Cena wywołania 369 zł. 14 ct. wa.

Wadyum 36 zł. 92 ct. aw.

Na pierwszym terminie wyżej powołana część tej realności nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 28 lutego 1896.

L. 11153 (2443 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 7 maja i 11 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano, w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności 90/1344 części lwh. 106 90/1008 części lwh. 107 i 90/2016 części lwh. 108 ks. gr. dla gm. kat. Teodorówka objętej Reginy Pirogowej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Landaua w kwocie 46 zł. wa.
Cenę wywołania stanowi kwota 22 zł. 84 ct. aw.
Wadyum kwota 2 zł. 28 ct.
Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dukla, dnia 30 stycznia 1896.

L. 19502 (2481 1—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na lata 1896, 1897 i 1898 na gościńcu państwowym w Rzeszowskim okręgu budowniczym odbędzie się 16 kwietnia 1896 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.
Koszta fiskalne budowli dostawy szutru wykonać się mające w r. 1896 wynoszą:
1. w sekcyi drogowej Jarosławskiej 1572.87 ct.
2. w sekcyi drogowej Rzeszowskiej 1660.95 ct.
Ogólne i szczegółowe warunki budowy, spis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany budowli na rok 1896 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.
Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi.
Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 29 marca 1896.

L. 932 (2479 1—3)
W Sądzie tut. odbędzie się o godz. 10 rano dnia 27 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacya połowy posiadłości wyk. hip. l. 1194 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej, nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Ludmera własnej na rzecz niel. dzieci Majera Eimerlego pto 50 zł aw z pn.
Cena wywołania 469 zł.
Wadyum 46 zł. 90 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pocytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Wejdę
Sokal, dnia 20 lutego 1896.

L. 4891 (2476 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Bazińskiego w kwocie 24 zł. 40 ct. z pn. w dniu 4 maja i 8 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż należących do małoletniej Walery Knapikowej i do Franciszki ze Swiadków Knapikowej a) połowy realności lwb. 91 w Russocicach b) realności lwh. 163 w Russocicach.
Cena wywołania wynosi dotycznie pierwszej realności (połowy) 455 zł., dotycznie drugiej realności 325 zł. wa.
Wadyum 46 zł., 33 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Franciszek Horak zastępca notaryusza w Liszkach.
Liszki, 8 pazdziernika 1894.

L. 2472 (2370 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 19 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności wyk. hip. l. 488 i 1/8 części realności wyk. hip. l. 493 ks. gminy Brzozów objętych Maryanny Czuchra własnych na rzecz małol. Ludwika, Wojciecha Jana Franciszka i Józefa Wałęckich pto 65 zł.
Cena wywołania co do połowy realności wyk. hip. l. 488 objętej jest kwota 395 zł., zaś wadyum kwota 39 zł. 50 ct., zaś co do 1/8 części realności wyk. hip. l. 493 objętej kwota 200 zł., zaś wadyum 20 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych. ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wincentego Dańca z Brzozowa.
Brzozów, dnia 22 lutego 1896.

L. 2604 (2469 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Holloschütza w kwocie 34 zł. w dniu 21 maja i 25 czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 106 gm. Staroniwa.
Cena wywołania wynosi 1526 zł.
Wadyum 152 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Reich, zastępcą adw. dr. Segel w Rzeszowie.
Rzeszów, 12 marca 1896.

L. 1293 (2470 1—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym miej. del. odbędzie się przymusowa sprzedaż 10/24 części realności lwh 140 gm. Zgłobień na pokrycie wierzytelności 29 zł. 25½ ct. w dniach 21 maja i 25 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 791 zł. 49 ct.
Wadyum 79 zł. 14 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 4 marca 1896.

L. 12618 (2440 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 maja 1896 powyżej lub za cenę umówioną 200 zł. licytacya realności lwh. 679 w Mogielnicy Salamona Gellera i Szczepana Gorzańskiego własnej, celem zniesienia współwłasności.
Cena wywołania 200 zł, wadyum 20 zł.
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, 12 marca 1896.

L. 2143 (2439 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 czerwca 1896 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. 33 ks. gr. gminy Brzozów Maryi Kruczeń własnej na rzecz Szulima Laufera pto 89 zł. 50 ct.
Cena wywołania 170 zł., wadyum 17 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Festenburga z Brzozowa.
Brzozów, dnia 16 marca 1896.

L. 11805 (2344 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego przeciw Robertowi Preyer względnie jego masie konkursowej o dwie raty pożyczkowe po 552 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się dnia 7 maja i 11 czerwca 1895 zawsze o godzinie 11 przedpoł. w tus. sali rozpraw przymusowa sprzedaż publiczna realności pod lk. 469¼ we Lwowie położonej l. wyk. hip. 417 dz. I. we Lwowie objętej.
Cena wywołania wynosi 50.000 zł.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim zaś i poniżej takowej nie niżej jednakowoż jednej trzeciej części ceny wywołania sprzedaną będzie.
Wadyum wynosi 5000 zł.
Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Norberta Lporzego i Leopolda Trippel oraz dla wszystkich wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po 13 października 1896 prawa hipoteczne na tej realności nabyli lub którymby niniejsza uchwała albo dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiego kolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Margasza z zastępstwem adw. dr. Godlewskiego.
Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.
Lwów, dnia 21 marca 1896.

L. 18239 (2072 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 maja 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 czerwca 1896 nawet niżej takowej licytacya połowy realności wyk. hip. 324 i całej realności wyk. hip. l. 326 ks. gr. gm. Wierzbowiec objętych Tanasyja Jaremijczuka syna Iwana własnych na rzecz Mojżesza Singera pto 105 zł. wal. austr. z pn.
Cena wywołania co do połowy realności whl. 324 w Wierzbowcu wynosi 85 zł., wadyum 9 zł., zaś cena wywołania co do realności whl. 326 ks. gr. gm. Wierzbowiec wynosi 1100 zł., wadyum 110 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 14 listopada 1895.

L. 5859 (2304 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w kwotach 990 zł. z pn, 990 zł. z pn. 990 zł. z pn. i 990 zł. z pn. aw. odbędzie się dnia 19 maja i 23 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 przedpoł. przymusowa licytacya majętności Folwark Leśniczówka wyk. hip. c. k. Sądu krajowego we Lwowie l. 792 objętej wedle poz. 7 k B. Józefa Kannera i Majera Remera własnej, położonej w pow. Uhnowskim.
Majętność ta zostanie przy 1 terminie licytacyjnym tylko za cenę wywołania 60000 zł. wa. lub wyższą, przy drugim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedaną
Wadyum wynosi 6000 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
Dla wierzycieli którzyby po 14 marca 1895 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego nabyli na powyższej majętności prawo zastawu lub którymby uchwała licytacyjna lub inna z powodu niewiadomego pobytu lub innego nie mogły być doręczone ustanawia się kuratorem adw. dr. Soronia, tegoż zastępcą zaś adw. dr. Ziona
Lwów, dnia 14 marca 1896

L. 1114 (2144 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 11 rat pożyczkowych po 9 zł. wa. w dniu 18 lutego, 18 czerwca, 18 października 1884, 18 lutego, 18 czerwca, 18 października 1885, 18 lutego, 18 czerwca, 18 października 1886, 18 lutego i 18 czerwca 1887 zapadłych z 10 procent odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej pojedynczej raty pożyczkowej aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, jakoteż kosztów obecnie poniżej przyznanych w kwocie 9 zł. 46 ct. wa. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się w dniach 21 maja i 25 czerwca 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Samuela i Sary Markusów własnej w Tarnopolu pod l. sp. 1615/a położonej wykazem hip. l. 2397 księgi gruntowej gminy kat. Tarnopol objętej.
Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 250 zł.
Wadyum stanowi 5 procent ceny wywołania to jest 12 zł. 50 ct. wa.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 lipca 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Blausteina a p. adwokata dr. Bindera zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 8 lutego 1896.

Konkursa.

L. 5265 (2424 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na nauczyciela muzyki i śpiewu z prawami i obowiązkami nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie.
Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 800 zł. i dodatek aktywalny według X klasy rangi tudzież prawo pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie po 100 zł.
Kompetenci ubiegający się o tę posadę mają się wykazać kwalifikacyą na nauczyciela śpiewu, tudzież gry na skrzypcach i fortepianie w seminaryach nauczycielskich. Pierwszeństwo mieć będą kompetenci, którzy posiadają nadto kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych, ewentualnie tacy, którzy mają praktykę w udzielaniu przedmiotów szkolnych w szkole ćwiczeń lub na kursach seminaryum.
Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1896.
Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych i pragnący, aby spędzone w służbie dotychczasowej lata policzone im były na posadzie o którą kompetują, nie tylko do ogólnej ilości lat służby lecz także do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §. 2 i 8 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (D. pp. Nr. 29) względnie w myśl §. 2 i 5 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (D. pp. Nr. 28) mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści dopuszczalnych po myśli zacytowanych wyżej postanowień co do przyznawania dodatków pięcioletnich.
Lwów, dnia 22 marca 1896.

L. 6792 (2429 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii obrz. łać. w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu.
Do tej posady przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 1000 zł. wa. z dodatkiem aktywalnym dla IX klasy rangi i prawo do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie rocznej po 200 zł. w. a.
Ubiegający się o tę posadę mają wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do udzielania nauki religii obrz. łać. w seminaryach nauczycielskich lub w szkołach średnich.
Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe mają być wniesione za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 25 kwietnia b. r.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, dnia 26 marca 1896.

L. 1407 (2483 1—3)
Przy Wydziale powiatowym w Kolbuszowej jest otwarta posada lustratora gmin z roczną płacą 600 zł. i ryczałtem na objazdy 200 zł.
Podania wnieść należy do dnia 15 maja 1896 z metryką chrztu, wykazującą najwyżej 35 lat życia, z świadectwem z szkół średnich, moralności, zdrowia, egzaminu rządowego z rachunkowości państwowej, znajomości ustaw administracyjnych, o ile to jego zakresu działania dotyczy, praktyki urzędowej i biegłości w mowie polskiej i niemieckiej także w piśmie, tudzież wykazać przebieg swojego życia.
Po upływie roku służby zadowalniającej może nastąpić stabilizacya.
Kolbuszowa, dn. 26 marca 1896.
Wice-Prezes: Tyszkiewicz.

L. 387 (2482 1—3)
W Celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1896 w kwocie 1429 zł. biednej izrael. dziewczynie w dniu 4 maja b. r. jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:
1. na przynależność do gminy lwowskiej;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3. na ubóstwo;
4. ukończony 16 rok życia;
5. na nienaganny moralny żywot;
6. na okoliczność czyli rodzice żyją lub zmarli.
Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 25 kwietnia 1896 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ulicy rzeźnickiej l. 5.)
Przełożeństwo Zboru izrael.
Lwów, dnia 20 marca 1896.

L. 3416 (2484)
Posada sługi rady przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie, z płacą roczną 450 zł., z dodatkiem aktywalnym 25% od płacy i ubiorem służbowym jest do obsadzenia.
Ubiegający się o powyższą posadę, wniosą swoje podania w drodze przepisanej do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie do 30 kwietnia 1896.
Lwów, dnia 1 kwietnia 1896.

Kuratele.

L. 9679 (2421 3—3)
Magda 1 Andryszak 2 Petrenij z Perehinska uznana marnotrawczynią. Kuratorem tejże Michał Petrenij z Perehińska.
C. k. Sąd powiatowy.
Rożniatów, 30 listopada 1895.

L. 5603 (2417 3—3)
Iwan Kisil z Wierzbian uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Wasyla Muchę z Wierzbian.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 11 czerwca 1894.

L. 5001 (2390 3—3)
Wasyl Melnykowicz z Libuchory uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Fedor Hanyszowicz z Libuchory.
C. k. Sąd powiatowy.
Borynia, 13 lipca 1895.

L. 13548 (2395 3—3)
Parańka Antymus owdowiała Kiekusz z Nowosiółki, uznana marnotrawną, jej kuratorem ustanowiony Fed Hładij.
C. k. Sąd powiatowy.
W Podhajcach, dnia 27 grudnia 1895.

L. 11466 (2374 3—3)
Piotr Pasieka z Świtarzowa uznany marnotrawcą; kuratorem jego Fedko Kataniuk.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 24 czerwca 1895.

L. 6624 (2448 2—3)
Naścia Wasylów z Rabczyc uznana umysłowo chorą, kuratorem Stefan Wasylów z Rabczyc.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 17 sierpnia 1895.

L. 10924 (2444 2—3)
Ogłasza się, że Andruch Iwaszczyszyn z Malczyc uznanym został marnotrawcą a kuratorem jego jest Iwan Snieda gospodarz z Malczyc.
C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 30 grudnia 1895.

Upadłości.

L. 10032 (2459)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie w załatwieniu wniosków wierzycieli na terminie w dniu 11 marca 1896 poczynionych, zatwierdza adw. dr. Jana Szaflarskiego dotychczasowego tymczasowego zarządcę masy konkursowej Leopolda Fadena właściciela handlu pod firmą protokołowaną „J. Faden“ w Krakowie, a zarazem ustanawia dr. Michała Kornickiego kandydata adwokackiego w Krakowie zastępcą zarządcy masy.
Kraków, dnia 13 marca 1896.

L. 5 (2490)
Komisarz konkursowy masy rozbiorowej Izaka Schönfelda oznajmia wszystkim wierzycielom tej masy rozbiorowej, którzy dotąd swoje pretensye zgłosili, że przedłożony przez zawiadowcę masy projekt trzeciej repartycyi mogą przejrzeć i w odpisie podnieść u niego lub u zawiadowcy tej masy tudzież, że do dnia 31 marca 1896 mogą wnieść do niego ustnie lub pisemnie przeciw temu projektowi repartycyi swoje możliwe zarzuty, że w razie wniesienia zarzutów na terminie dnia 9 kwietnia 1896 o godzinie 8 przed południem wyznaczonym równocześnie do rozprawy na te zarzuty tudzież do ustalenia tej trzeciej repartycyi w Samborskim sądzie obwodowym stanąć i u niego zgłosić się mają.
C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, dnia 26 lutego 1896.
Komisarz konkursowy: Sahanek.

L. 2315 (2460 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż w ślad § 62 ustawy konk. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Wilhelminy Zabierowskiej nieprotokołowanej kupcowej w Jaśle zamieszkałej a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. dr. Władysław Kruczkiewicz c. k. adjunkt sądowy w Jaśle, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Józef Franciszek Baranowski adwokat w Jaśle.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 22 kwietnia 1896 o godzinie 10 przed południem, na którym stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1 czerwca 1896 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 10 czerwca 1896 o godz 9 przed połud. odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.
Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Jaśle ani w obrębie orzectwa tutejszego sądu delegowanego miejskiego, że w ślad §. 111 ustawy konkursowej obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Jaśle licach mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.
Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“
Z c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 2 kwietnia 1896.

L. 6165 (2461 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Herscha Grünsteina kramarza w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Zajączkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat krajowy Dr. Jurczeńko w Kołomyi.
Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 28 maja 1896 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 24 czerwca 1896 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.
Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.
Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 23 czerwca 1896 godzinę 9 przed połud., na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.
Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.
Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.
Kołomyja, dnia 28 marca 1896.

Wyroki prasowe.

Zl. 74 (2359)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 December 1895, Z. 38878, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Rozhledy, Revue literarni, politicka a socialni, Rocnik V 1895“ wegen der auf der Seite 174 veröffentlichten Strophen „Ta druha take cenu ma “ bis . „nac bylo tobie vrazdeni“ des Gedichtes „Bozi bojovnici. Vlastenecka historie“ (§ 63 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 December 1895, Z. 38111, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Kovodelnik“ vom 28 November 1895 wegen des Artikels: „Kapitalisticka silenost“ (§ 305 St. G.) nach § 492 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1895, Z. 167, die Weiterverbreitung der Nachmittagsausgabe der Nummer 361 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 31 December 1895 wegen der Stelle „Vlastenecke tyto listy . . “ bis „ je to historicke“ des Artikels: „Konstatujeme tuto pred celou ceskou verejnosti“ (§ 488 St. G., Art. V des Ges. vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom J. 1863) insbesondere aber auch wegen der Stelle „Staroceske listy “ bis „ hranicne ricky“ desselben Artikels (§ 65 a St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1896, Z. 103 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Neodvisle Listy“ vom 28 December 1895, wegen des in der Notiz „Z rise kazne a dobrych mravu“ enthaltenen Vergehens gegen die Sicherheit der Ehre gemäß §§ 491 und 493 St. G. nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1896, Z. 347, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Delnicke Listy“, Organ mezinarodni delnicke jednoty v Americe, Rocnik III vom 30 November 1895 nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Jänner 1896, Z. 217, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der periodischen Druckschrift: „Straz na Cidline“ vom 5 Jänner 1896 a wegen des Absatzes „Dobre tak“ bis „nekrestansky platit“ des Artikels: „Samovrazda“ und b. wegen des Artikels: „De mortuis nil nisi bene“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Jänner 1896, Zl. 259 Stf, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der periodischen Zeitschrift: „Obrana Severu“ vom 4 Jänner 1896 wegen des Artikels: „Madarske modlitby“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Zl. 75 (2402)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 31 December 1895, Z. 7028, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Primorec“ vom 17 September 1895 wegen der Stelle von „Vse drugacen“ bis „glavarja“ des Artikels: „Volitve v dezelni zbor“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht zu Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1896, Z. 153, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der periodischen Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 4 Jänner 1896 wegen des den Thatbestand des Vergehens nach § 303 St. G. begründenden Artikels: „Tazete se ale, cim to jest“ . . “ bis „Karel Havlicek Borovsky“ wegen der den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G. begründenden Stelle von „Z toho mame poueny priklad“ bis zum Schlusse „pak se budou bati zide i Nemci“ in dem Artikel „Jak zide bohatnou“, wegen des den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G. begründenden Artikels „Zbytecne utraty“ und des den Thatbestand desselben Verbrechens und des Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses begründenden Artikels: „Telegraficke zpravy Prazskych Novin“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7711 (2401 3—3)
C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, iż wskutek skargi Ludwiki z Grocholskich 1 śl. Zarskiej, 2 śl. Kozickiej przeciw c. k. uprz. akc. Towarzystwu fabrykacyi cukru w Galicyi niewiadomemu z istnienia i miejsca pobytu o uznanie za zgasłe prawa zastawu dla sumy 1020 zł. wa. z pn. na rzecz pozwanego Towarzystwa na realności objętej wykazem hipot. l. 248 dz. IV m. Lwowa wpisanego i wykreślenie takowego, wyznaczono termin 60-dniowy do wniesienia obrony i ustanowiono dla pozwanego Towarzystwa kuratora w osobie p. adw. dr. Godlewskiego z substytucyą adw. dr. Bałabana.
Wzywamy niniejszym egyktem pozwane Towarzystwo względnie interesowanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.
Lwów, 21 marca 1896.

L. 82 (2403 3—3)
Dr. Leizor Süsswein wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 28 marca 1896.

L. 1123 (2389 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kozimora w sprawie egzekucyjnej c. k. Urzędu podatkowego w Brzozowie imieniem Wysokiego Skarbu przeciw Janowi Kozimorowi po Jakóbie i Piotrowi Kozimorowi pto zaległości podatkowych na realności pod lk. 288 w Przysietnicy, ciążących po koniec roku 1894 w łącznej kwocie 17 zł. 50 ct. z pn., celem doręczenia Piotrowi Kozimorowi tusądowej uchwały z dnia 30 marca 1895 l. 4628 i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał ustanawia kuratorem adwokata dr. Wincentego Dańca z Brzozowa.
O tem zawiadamia się Piotra Kozimora z wezwaniem, ażeby z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi wymienił.
Brzozów, dnia 21 lutego 1896.

L. 89 (2414 3—3)
Zawiadamia się Bogumiła i Katarzynę Mathesius tabularnych właścicieli realności whl. 8 ks. gr. Jaworów objętej, a z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Salamon Böhm, Elkan Böhm, Machla Launer zam. Majes, Hersch Klarfeld w imieniu Fasta, Abrahama i Gitli Sury 2 im. Klarfeld, tudzież Samuel Wolf pełnomocnik Feigi Leji Apisdorf zam. Wolf zgłosili prawo własności do tej realności.
Na to zgłoszenie wyznaczono termin w tutejszym sądzie na dzień 27 maja 1896 o godz. 9 rano, na który się Bogumiła i Katarzynę Mathesius, lub ich spadkobierców wzywa, ustanawiając równocześnie dla tychże kuratora w osobie p. Adama Sieleckiego, kandydata notaryalnego z Jaworowa, któremu mają nieobecni odpowiedniej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, dnia 12 stycznia 1896.

L. 915 (2410 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Tańka Pstrak wniosła pod dniem 8 lutego 1896 l. 915 pozew przeciw Hrycowi Hojsanowi o zapłacenie 34 zł.
Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Iwana Gutycza w Karlikowie. Do rozprawy wyznacza się termin na dzień 20 kwietnia 1896 o 9 rano. Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.
Bukowsko, 8 lutego 1896.

L. 90 (2415 3—3)
Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Ludwika Gajewskiego a to Antoniego Gajewskiego, Józefę, Antoniego, Maryę i Stanisława Krzywieckich, tudzież Antoninę z Krzywieckich Łozińską, że Meilech Krulik zgłosił prawo własności do realności whl. 2850 gm. Jaworów objętej.
Na to zgłoszenie wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy na dzień 27 maja 1896 o godz. 9 rano, na który się powyżej wymienionych spadkobierców Ludwika Gajewskiego wzywa, ustanawiając dla nich kuratora w osobie p. Adama Sieleckiego, kandydata notaryalnego z Jaworowa, któremu mają potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sądowi przedstawić.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, dnia 28 stycznia 1896.

L. 2790 (2203 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Feita, że przeciw niemu wniósł Samuel Fischbein pozew de pr. 14 marca 1896 l. 2790 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 marca 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Fischlera w Rzeszowie i poleca Izraelowi Feitowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów, dnia 15 marca 1896.

L. 23599 (2381 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie obwieszcza, iż wskutek podania dr. Abrahama Willera i tow. z pr. 6 maja 1894 l. 23599 dozwolił uchwałą z dnia 7 lipca 1894 l. 23599 wykreślenia z stanu biernego realności pod l. k. 403 4/4 we Lwowie wierzytelności wekslowej Feliksa Borkowskiego w kwocie 150 zł. z pn. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Feliksowi Borkowskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Soronia z zastępstwem adw. dr. Obmińskiego ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem Feliksa Borkowskiege, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, gdyż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 7 lipca 1894.

L. 2349 (2441 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Cidra, iż przeciwko niemu wniosła Kasa pożyczkowa gminy Wróblówki pozew zapłatę 70 zł. w. a. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 6 maja 1896 wyznaczono.
Czarny Dunajec, dnia 22 marca 1896.

L. 5877 (2195 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Heumanna, że w sprawie egzekucyjnej adw. Dr. Leona Horowitza pko Dawidowi Eliaszowi Pragerowi pto 105 złr. z pn. przeznaczone dla niego uchwały z dn. 9 listopada 1894 l. 39406 i 29 listopad 1895 l. 42363 ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Seinfeldowi z substytucyą adw. dr. Tillesa w Krakowie doręczone zostały, i poleca Maurycemu Heumannowi, aby powyższemu kuratorowi potrzebnych dokumentów do wykazania płynności swej pretensyi dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i tut. sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dn. 21 lutego 1896.

L. 871 (2270 2—3)

Dnia 12 listopada 1891 zmarła Marya Tracz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu powołanej do spadku Parańki Ryżej nie jest Sądowi wiadomem, przeto wzywa się ją, ażeby się w ciągu roku w Sądzie tutejszym zgłosiła i oświadczenie swe do spadku wniosła, inaczej rozprawa spadkowa z oswiadczonymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Iwanem Popowicz przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło, 15 lutggo 1896.

L. 990 (2199 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stowarzyszenia żyro bankowego w Kołomyi przeciw Schaji Ingber i tow. o 1000 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Eliasza Weiselbergera adw. dr. Zipsera kuratorem z substytucyą adw. dr. Kraśnickiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Zipserowi nakaz zapłaty z 14 grudnia 1895 l. 20584 dla Eliasza Weiselbergera przeznaczony.

Kołomyja, dnia 22 lutego 1896.

L. 1141 (2284 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza niniejszem, że w dniu 6 sierpnia 1891 w Bełzie zmarł Jankiel (Jakób) Schuster nie rozporządziwszy swoim majątkiem na wypadek śmierci. Ponieważ tutejszemu Sądowi nie jest wiadomem, czy i którym osobom jakie prawa do tego spadku przysługują, przeto wzywa się tych wszystkich, którzyby jakie prawa do tego spadku rościć sobie mieli, aby w ciągu roku od dnia poniżej podanego licząc w tutejszym Sądzie się zgłosili i po wykazaniu swego prawa dziedziczenia oświadczenie do spadku wnieśli, ile że w razie przeciwnym spadek ten, dla którego kuratorem Józef Schaffel z Bełza został ustanowionym, ze zgłaszającymi się i swe prawa wykazującymi osobami będzie pertraktowanym, a w dalszem następstwie, w miarę ich praw, przyznanym; część spadku zaś nie przyjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny przez Skarb Państwa zabranym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 28 lutego 1896.

L. 909 (2207 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że dnia 22 marca 1882 zmarła w Brodach Breindla Deutscher urodz. Billig, zaś w Czernicy dnia 30 stycznia 1890 Melania Proszko bez pozostawienia rozporządzeń ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców a mianowicie: Feigi Deutscher zam. Menkes, Scheindli Deutscher zam. Ellik, Jakóba Deutschera, tudzież Łucia, Karola i Semena Demczuka nie jest sądowi znane, przeto wzywa się wymienionych, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w sądzie tutejszym i wnieśli oświadczenia do tych spadków, w przeciwnym bowiem razie postępowania spadkowe zostaną przeprowadzone z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla nieobecnych kuratorem Karolem Bablem.

Brody, 29 lutego 1896.

L. 513 (2214 2—3)

Katarzynnę Lachawiec z miejsca pobytu niewiadomą zawiadamia się, iż celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 9 listopada 1895 l. 8293 ustanowiono dla niej kuratora w osobie Józefa Kryśków z Poznanki hetmańskiej.

Wzywa się Katarzynę Lachawiec, by ewentualnie innego pełnomocnika ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 4 lutego 1896.

L. 89286 (2249 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. S. I we Lwowie ogłasza niniejszem, że do spadku po śp. Franciszce Guzowskiej, zmarłej we Lwowie 15 czerwca 1894 powołani są też Joanna Kostkiewicz i Władysław Dworski.

Gdy miejsce pobytu tychże nie jest wiadome, przeto wzywa się ich, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosili się do tutej. c. k. Sądu i deklaracye spadkowe wnieśli, ileże w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla nich w osobie adw. dr. Marynowskiego we Lwowie ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Lwów, 14 stycznia 1896.

L. 1443 (2295 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Anastazyę Zachoda, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 17 października 1894 l. 9866 ustanowiony został kuratorem Hryć Antoniuk z Laszkowa i temuż pomieniona uchwała doręczoną została.

Łopatyn, 13 lutego 1896.

L. 890 (2282 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadania nieobjętą masę spadkową ś. p. notaryusza Michała Morawieckiego względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, z powodu wniesionego przeciw nim przez Izraela Jakóba Eidelberga pozwu o wykreślenie ze stanu biernego $^1/_4$ części ciała hip. wyk. 47 gminy miasta Złoczowa, prawa zastawu dla sumy 3 zł. 80 ct. z pn., że kuratorem dla nich adw. dr. Mijakowski w Złoczowie ustanowiony został, że przeto rzeczą ich będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, 7 marca 1896.

L. 13151 (2300 2—3)

W sprawie o intabulacyę prawa własności do parceli grunt. 1459 w Kasperowcach położonej na rzecz Nuty i Gedalego Ellbergera tudzież do połowy ciała gruntowego whl. 264 gminy Kasperowce objętego na rzecz Andrija Werszyhory ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Werszyhory kuratora w osobie dr. Ant. Grossa notaryusza w Zaleszczykach i Dmytra Werszyhorę wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 25 grudnia 1893.

L. 3531 (2298 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaskla Streusanda kuratora w osobie adwokata dr. Mańkowskiego i jemu uchwałę tabularną z dnia 3 grudnia 1895 l. 16848 doręcza.

Rohatyn, dnia 14 marca 1896.

L. 730 (2468 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu uwiadamia Leibę Gruberta z miejsca pobytu nieznanego, że Józef Frank wniósł przeciw niemu pozew de praes. 10 stycznia 1896 l. 730 o zapłatę kwoty 46 zł. 78 ct. a. w. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 kwietnia 1896 o godzinie 8 rano B. nr. 42; kuratorem pozwanego ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu, z którym pozwany ce do swej obrony porozumić lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawić ma, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 24 lutego 1896.

L. 676 (2475 1—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Hochmana ustanawia się w sporze przeciw niemu przez Izraela Hochmana o własność parceli grunt. 1578/2 i innych w Petrance pozwem z 21 sierpnia 1895 l. 17184 wszczętym kuratora w osobie adw. dr. Andrzeja Kosa w Kałuszu, któremu się dekretacya tego pozwu z terminem do rozprawy na dzień 30 kwietnia 1896 o godz. 9 rano doręcza.

Kuranda się wzywa, by powyższemu kuratorowi wcześnie środki obrony zapodał lub sądowi innego zastępcę wymienił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kałusz, 29 lutego 1896.

L. 7831 (2373 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia w sprawie Wojciecha Bielaka o zaintabulowanie go za właściciela 4/10 części ciała hipotecznego wyk. hip. 1259 gminy Grzymałów objętego dla z miejsca pobytu niewiadomego Fabiana Sobkowicza celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 31 stycznia 1895 l. 82 kuratorem ad actum Stefana Manaczyńskiego.

O czem się Fabiana Sobkowicza celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 26 października 1895.

L. 5689 (2369 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Dawida Freud, że celem zastępywania go w sprawie egzekucyjnej Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie przeciw niemu pto 1500 zł. a w szczególności celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 17 lutego 1894 l. 3091, którą dozwolono intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej należytości z procentami w stanie biernym 1/8 części realności wyk. hip. 241 ks. gr. gm. Buczacz objętej temuż Dawidowi Freud w spadku po Małce Freud przypadającej, — ustanowiono p. adw. dr. Reissa kuratorem i temuż uchwałę tę się doręcza.

Jest rzeczą Dawida Freud ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi oznajmić, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 6 kwietnia 1894.

L. 2511 (2366 1—3)

W r. 1891 udał się Piotr Moździoch rodem z Błonia pod Radomyślem w Galicyi, żonaty, urodzony w r. 1834 do Baltimore w Ameryce północnej, gdzie miał ciężko zachorowawszy umrzeć.

Gdy odtąd miejsce jego pobytu nie jest wiadome, c. k. sąd obwodowy, celem uznania Piotra Moździocha za zmarłego a jego małżeństwo z Zofią Moździachową zawarte za rozwiązane, wzywa każdego, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o jego życiu lub śmierci, aby o tem w ciągu jednego roku a najdalej do końca kwietnia 1897 temu sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Stecowi adwokatowi tutejszemu doniosł.

Tarnów, 5 marca 1896.

L. 12274 (2371 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że celem doręczenia uchwały sądu tutejszego z dnia 22 marca 1894 l. 1613 dozwalającej wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległego podatku domowego w kwocie 36 zł. 50 ct. w stanie biernym realności w Brodach wykazem hip. 949 objętej, ustanowiony został dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Judy Radnera kuratorem p. adw. dr. Braun w Brodach.

Wzywa się przeto Mojżesza Judę 2 im. Radnera, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej skutki zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Brody, 18 sierpnia 1895.

L. 15390 (2399 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 7 marca 1896 do l. 15390 wnieśli małżonkowie Franciszek i Rozyna Schrammowie przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Kazimierzowi Smereczyńskiemu i jego możliwym spadkobiercom lub innym prawonabywcom również z życia i miejsca pobytu nieznanym pozew o uznanie sumy 400 zł. m. konw. i zaintabulowanego dla niżej wedle pozyc. 2 b. wyk. hip. l. 360 ks. grunt. dla IV. dz. m. Lwowa w stanie biernym realności pod lk. $428^1/_4$ we Lwowie prawa zastawu za umorzone i zgasłe wskutek przedawnienia, jako też o wykreślenie tegoż prawa zastawu ze stanu biernego tejże realności z pn. na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Kazimierza Smereczyńskiego i jego możliwych spadkobierców lub innych prawonabywców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Zygmunt Marynowski kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Włodzimierz Szafrański mianowany.

Wzywa się zatem Kazimierza Smereczyńskiego i jego możliwych spadkobierców lub innych prawonabywców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 14 marca 1896.

L. 586 (2309)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Mszanie dolnej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" uwidoczniono, że na odbytem w dniu 30 grudnia 1895 walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa, wybrano w miejsce ustępującego dyrektora naczelnego dr. Władysława Szujskiego takim dyrektorem Jana Solczkiego a w miejsce tegoż wybrano dyrektorem kasyerem Ks. Michała Stupnickiego.

Nowy Sącz, 14 marca 1896.

L. 946 (2308)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych przy firmie „Bracia Landau", w niemieckim: „Brüder Landau" dom komisowy i kantor wymiany w Gorlicach zmianę sposobu podpisywania firmy o tyle, że odtąd każdy z jawnych spólników jedynie firmę samą „Bracia Landau", w niemieckim „Brüder Landau" bez dodania swego imienia i nazwiska podpisywać będzie.

Jasło, dnia 29 lutego 1896.

L. 25887 (2332)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie uwiadamia celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Eljukima Tenenbauma, że tus. uchwałą tabularną z dnia 31 stycznia 1895 l. 487, mocą której prawo własności do pgr. 1897 wyk. hip. 74 gm. kat. Olszanica objętej na rzecz Simona Boretza zaintabulowanem zostało a dla Eljukima Tenenbauma przeznaczoną, doręczono ustanowionemu dla tejże masy kuratorowi Kelmanowi Bienenkorb w Złoczowie.

Złoczów, dnia 30 stycznia 1896.

L. 6596 (2336 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Iwasia Terleckiego, że w sprawie Rechy z Badianów Bergerowej o wpis prawa własności do niewydzielonej dotychczas Iwasia Terleckiego własnej połowy realności wykazem hipotecznym l. 50 księgi gruntowej gminy Majnicz celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 11 lutego 1895 l. 652 dla Iwasia Terleckiego przeznaczonej, ustanowiono dla niego kuratorem Fedia Stebelskiego w Majniczu.

Łąka, 9 stycznia 1896.

L. 16075 (2345 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek prośby c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie de praes. 11 marca 1896 l. 16075 posiadacza skryptu dłużnego zeznanego przez Leontynę hr. Starzeńską w Rohatynie 17 maja 1872 na odbiór sumy pożyczkowej 30000 zł. wa. na dobra Baczów i Podusilna, azeby powyższy skrypt w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w lwowskiej Gazecie urzędowej, tem pewniej sądowi przedłożył o ileże takowy na powtórne żądanie proszącego c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego za nieważny i umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 14 marca 1896.

L. 1731 (2328 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządziwszy uchwałą z dnia 27 lutego 1896 l. 1731 postępowanie amortyzacyjne wekslu z daty Tyczyn dnia 3 lipca 1895 na 300 zł. opiewającego za dwa miesiące od daty płatnego przez Karolinę Molendę wystawionego a przez Antoniego Ligęzę i Józefa Ligęzę na zlecenie Karoliny Molendy akceptowanego i w tym celu umieszczamy trzechkrotnie edykta w Gazecie urzędowej lwowskiej wzywając każdego posiadacza zaginionego powyższego wekslu, aby weksel ten w przeciągu 45 dni sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym takowy po upływie tego czasu na ponowne żądanie Karoliny Molendy za umorzony uznanym będzie.

Rzeszów, 27 lutego 1896.

L. 10956 (2380 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, że wskutek pozwu przez Ewę Basamanowicz urodz. Kubik 2 v. Podczaszyńską dnia 25 czerwca 1895 dol. 35719 o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu czynnego realności lk. $441^3/_4$ we Lwowie praw subsytucyi z dekretu dziedzictwa po Wawrzyńcu Warzecha z 4 września 1846 l. 18511 na rzecz jego rodzeństwa i dzieci rodzeństwa na tej realności zabezpieczonych z pn. przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Bartłomiejowi Warzecha i innym wniesionego dla współpozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Kusy i tegoż niewiadomych spadkobierców i prawonabywców kuratorem adw. dr. Ambesa a tegoż zastępcą adw. dr. Balka ustanowił i wzywa tych pozwanych, aby albo sami się zgłosili lub zastępcę sobie wybrali albo ustanowionemu kuratorowi środki do obrony potrzebne udzielili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 14 marca 1896.

L. 315 (2367 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wzywa wszystkich wierzycieli masy spadkowej Zofii Ojczykowej, zmarłej w Wadowicach dnia 7 grudnia 1892, aby 24 kwietnia 1896 w sądzie zgłosili i udowodnili swoje prawa, bo inaczej jeżeli na majątku spadkowym nie mają zastawu utraciliby do takowego prawa gdyby został wyczerpany zgłoszonemi wierzytelnościami.

Wadowice, 29 lutego 1896.

L. 1760 (2365 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze w sprawie egzekucyjnej Brachy Stern jako prawonabywczyni Salamona Kreppla przeciw masie spadkowej Chaima Joela Sternaj peto 588 zł. 70 ct. z pn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Lenobel kuratora w osobie adw. dr. Jirzyczka Maciejowskiego w Samborze.

Wzywa się przeto Jakóba Lenobel, ażeby kuratorowi swemu potrzebne informacye udzielił, inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 22 lutego 1896.

L. 21037 (2363 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi u-tanowił w sprawie Józefa Donabidowicza przeciw Nikołajowi Kowaluka o 60 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Nikołaja Kowaluka adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 6 kwietnia 1895 l. 5890 dla Nikołaja Kowaluka przeznaczony.

Kołomyja, dnia 11 stycznia 1896.

L. 1705 (2360 1—3)

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Brzeżanach, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Schächtera, że Abraham D. Edelstein z Buczacza pod dniem 13 listopada 1895 l. 7998 wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie sumy wekslowej 95 zł. 85 ct. i że w dniu 16 listopada 1895 l. 7798 wydany został nakaz zapłaty, który ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adw. dr. Schätzlowi się doręczy.

Wzywa się przeto Samuela Schächtera, by ustanowionemu kuratorowi udzielił środki obrony lub innego zastępcę umocował i tegoż sądowi oznajmił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 14 marca 1896.

Doniesienia prywatne.

W okropnej nędzy pozostaje familia M z 7giem dzieci, ul. Weteranów 2.

Nowość! Nakładem księgarni H. ALTENBERGA wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach

Jana Kazimierza Zielińskiego

Wspomnienia starego kawalera

1 tom, str. 288, cena 1 zł. 80 ct.

Tegoż autora wyszły

„SZKICE“

1 tom, str. 288, zł. 2.10. 450

„OFIARY“

powieść, 1 tom, str. 253, cena 2 zł. 10 ct.

BIURO

EQUITABLE

ulica Czarnieckiego l. 4 310

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Kotwiczne

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego należy** zawsze krótko a węzłowato żądać:

Richtera Liniment z „kotwicą“

i tylko butelki opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą“ uznać za prawdziwe.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Ignacemu Kugel i Leonowi Lis resztujące kapitały w sumach 7718 zł. 25 ct. i 10713 zł. 79 ct. wa. listami zastawnymi, pochodzące z większej sumy 10000 zł. względnie 18100 zł. i 11000 zł. wa. na hipotece dóbr Polanka i Obszar w powiecie lwowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1896 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Ignacego Kugla i Leona Lis jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem exekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dn. 26 marca 1896.

WAPNO

skaliste, najlepszej jakości, **nawozowe i gaszone,** z własnego składu polecają po cenach najtańszych 427

Związkowe Fabryki Wapna

Lwów, (pasaż Hausmanna).

LA COMETE

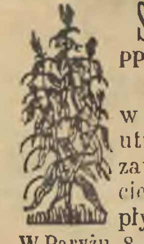
tutki nieklejone z bibułki francuskiej są wedle orzeczenia znawców najlepszym wyrobem krajowym

1000 tutek LA COMETE w rulonie zł. 1 ct. 20.

5000 sztuk wysyłają franco.

BRACIA ELSTER

Lwów, Akademicka 12. 407



Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i Ko, w Paryżu

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego Beisera i Ehrbara 109

CHOROBY PIERSIOWE.

Syrop z Podfosforanu Wapna

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc* i *oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu,* tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 110

Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiórskiego, Sklepińskiego, Beisera i Ehrbara.

482

Bilans

Towarzystwa Eskontowego i Zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką za rok 1895.

a) Rachunek strat i zysków „Winien“ (Przychód) Z rachunku strat i zysków z roku 1894, 255 zł. 44 ct. z rachunku odsetek 4157 zł. 77 ct. razem 4413 zł. 21 ct. „Ma“ (Rozchód) Z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 50 zł. 14 ct. Z rachunku kosztów administracyi 3228 zł. 89 ct. do rachunku bilansu: Saldo za rok 1895, 1134 zł. 98 ct., razem 4413 zł. 21 ct. b) Bilans. Stan czynny. Z rachunku odsetek: a) naprzód płaconych 110 zł. 10 ct. b) zaległych 3752 zł. 90 ct. Z rachunku eskontu 44735 zł. 30 ct. Z rachunku pożyczek udzielonych 8231 zł. 92 ct. Z rachunku kosztów urządzenia i ruchomości 451 zł. 29 ct., z rachunku kosztów administracyi: a) zapas druków 88 zł., b) zaliczki 15 zł., c) naprzód płacony czynsz 70 zł. 49 ct. Z rachunku kosztów sądowych 1682 zł. 27 ct. konto podatku 2978 zł. 84 ct. Z racunku kasy 4189 zł. 20 ct. razem 66305 zł. 31 ct. Stan bierny. Z rachunku udziałów 27356 zł. 89 ct. z rachunku wkładek na rachunek bieżący 16989 zł. 89 ct. z rachunku pożyczek zaciągniętych 11154 zł. 88 ct. z rachunku odsetek (naprzód pobrane) 408 zł. 58 ct. z rachunku funduszu rezerwowego 5750 zł. 70 ct. z rachunku funduszu rezerwowego specyalnego 3510 zł. 19 ct., z racunku strat i zysków 1134 zł. 18 ct., razem 66305 zł. 31 ct. Ogólny ruch kasowy 469.115 zł. 21 ct. Z dniem 31 grudnia 1895 stan stałych członków 68[illegible]. We Lwowie dnia 31 marca 1896 Towarzystwo Eskontowe i zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką Dyrekcya R. Kroch mp. I. Lewin mp.

Ogłoszenie dla pp. kupców, właścicieli hotelów i restauracyi.

W najbliższym już czasie rozpoczną francuskie i boceńskie **fabryki konserwów jarzynowych** oferować swe wyroby z przyszłej kampanii i poszukiwać na nie odbiorców.

Krajowa fabryka konserwów w Lubyczy królewskiej

dostarcza tych samych towarów jak powyższe fabryki obce i to jak powszechnie wiadomo, w równej jakości a po znacznie **niższych cenach**, ktoby więc zamierzał zawrzeć stosunki z obcymi fabrykami — bezwarunkowo ponosiłby większe straty od tych, którzy wejdą w stosunek handlowy z wymienioną firmą krajową. W tegorocznej kampanii produkowane będą: **szparagi, szampiony, młody groszek, zielona fasola, macedoine, julienne, pomidory**, wszelkiego rodzaju **konfitury, soki, marmolady** oraz **prawdziwe grzyby**, natychmiast przy rozpoczęciu wyrobu umieszczone będą próby powyżej wymienionych konserwów na **nieustającej wystawie** przemysłu krajowego. Fabryka uprasza zatem Panów P. T. kupców, właścicieli hotelów i restauratorów, aby niezwłocznie już poczynili zamówienia na przyszłą kampanię. Fabryka ofiarowuje **najkorzystniejsze** warunki i przyjmuje najzupełniejszą **gwarancyę** za dobroć towaru.

Niska nader cena uwidoczniona w obecnych ogłoszeniach pozostaje niezmienioną i w przyszłej kampanii. 481

483

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 grudnia 1895 r. a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 4 i 5 maja 1896

o godzinie pół do 10tej przed południem,

wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki.

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być zastawy przeznaczone do sprzedaży wykupione lub odnosne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

10 medali zasługi.

JAN IHNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytępienia owadów domowych

mianowicie:

F E N I L I N do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. **Flakon 60 ct.**	G R Y L O N wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluchy, prusaki itp. **Flakon 30 ct.**
Ziółka antimolowe do przechowywania futer. **Pudełko 30 ct.**	M I K O T O N niezawodny środek do wytępienia pluskw. **Flakon 50 ct.**
Papier antimolowy ochrania od moli futra, suknie, portiery, firanki i meble. **Sztuka 3 ct.**	Proszek perski do wygubienia pcheł i tp. owadów **Paczka 5, 10 ct.** **Flakon 20, 30 ct.**

we Lwowie: przy ul. Kopernika l. 3, i przy ul. Halickiej l. 11.
w Przemyślu: przy ul. Franciszkańskiej l. 24.
w Krakowie: Sukiennice l. 20. **Czerniowce:** Rynek l. 2. 413

Materye na ubrania Peruvien i doskiny dla P. T. Kleru, przepisowe materye na mundury dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży pożarnej, Sokołów, na liberye, sukna na bilardy i stoliki do gry, pokrycia na karety i wozy, loden dla panów i pań, sukienka, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4—14. Towar dobry, trwały, czysto wełniane sukna, a nie tanie szmaty ledwie warte roboty krawieckiej, poleca **Jan Stikarowski, Berno** (stolica austr. przemysłu sukiennego, skład wartości 1½ miliona zł.).

Sliczne wzory P. T. Odbiorcom gratis i franko. 215

Bogate księgi wzorów, jakich jeszcze nie było dla krawców niefrankowane.

Konkurs.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs na posadę sekretarza biura c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego pod następującymi warunkami:

1. Kandydat wykazać się winien, a) odpowiedniem teoretycznem uzdolnieniem, tj. egzaminami z odbytych studyów prawa (trzy egzamina rządowe lub doktorat), b) znajomością dokładną języka polskiego i niemieckiego w piśmie i słowie.
2. Wymaganą jest co najmniej roczna praktyka w urzędzie lub adwokaturze.
3. Wiek kandydata nie może przekraczać 40 roku życia.
4. Roczna pensya wynosić będzie na razie 1000 zł.
5. Posada obsadzoną zostanie z dniem 1 lipca 1896 na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpić może stabilizacya z pensyą roczną 1200 zł.
6. Podania zaopatrzone w odpowiednie dokumenta wnosić należy do biura c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, w Krakowie, ul. Garbarska l. 7 najdalej do dnia 25 kwietnia 1896 r.

W Krakowie, dnia 18 marca 1896.

Prezes 428
F Mycielski

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Kernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.